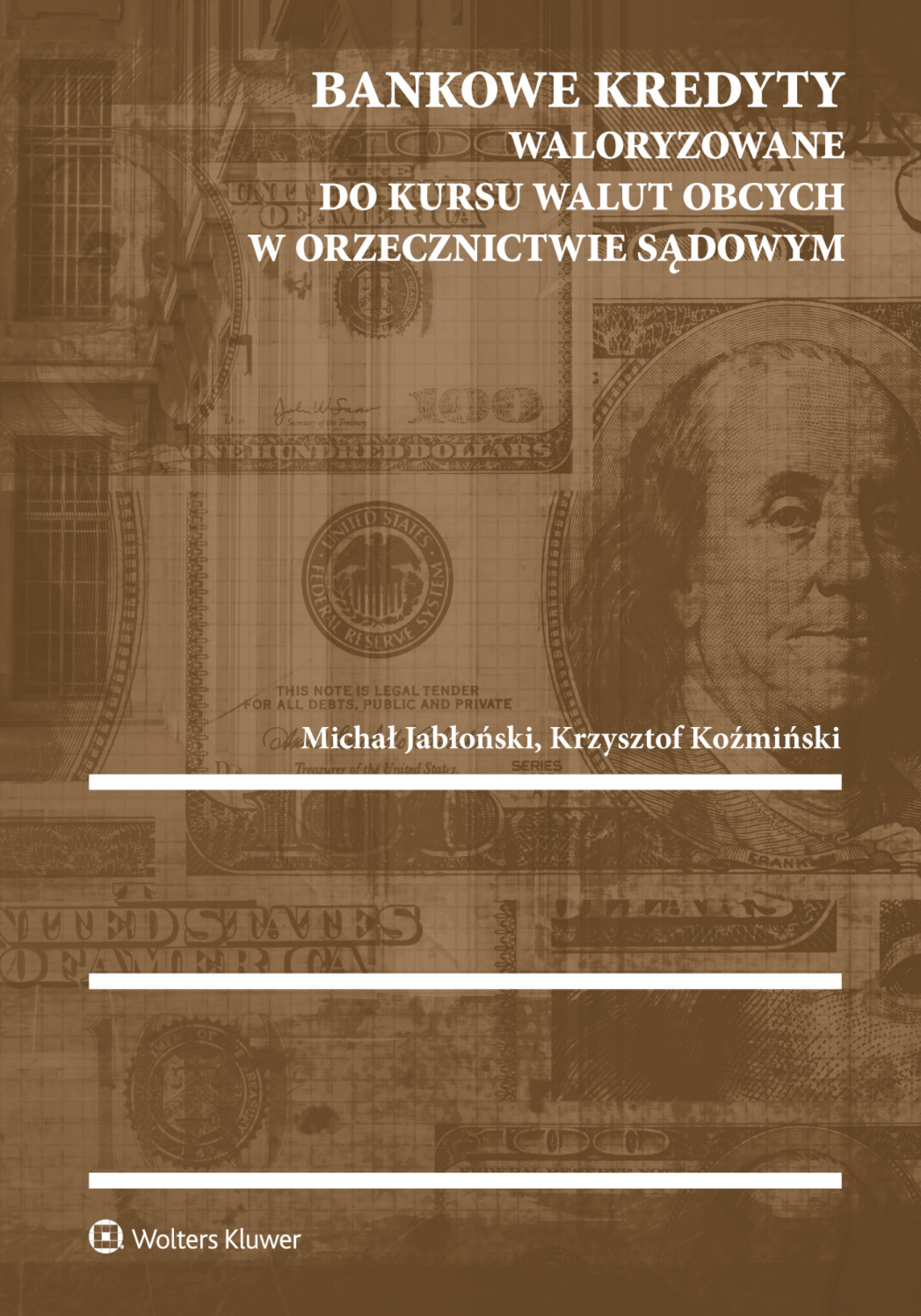




BANKOWE KREDYTY WALORYZOWANE DO KURSU WALUT OBCYCH W ORZECZNICTWIE SĄDOWYM

Michał Jabłoński, Krzysztof Koźmiński

BANKOWE KREDYTY WALORYZOWANE DO KURSU WALUT OBCYCH W ORZECZNICTWIE SĄDOWYM

Michał Jabłoński, Krzysztof Koźmiński

Stan prawny na 1 marca 2018 r.

Recenzent

Prof. dr hab. Hubert Izdebski

Wydawca

Grzegorz Jarecki

Redaktor prowadzący

Grażyna Polkowska-Nowak

Opracowanie redakcyjne

Katarzyna Paterak-Kondek

Ilustracja na okładce

kentoh/iStock

Łamanie

Andytex

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ

Więcej na www.legalnakultura.pl

POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2018

978-83-8124-409-1

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9
Rozdział 1	
Spory kredytobiorców z bankami – aktualny stan dyskusji	17
1.1. Waga problemu	17
1.2. Główne tezy kredytobiorców	21
1.3. Orzecznictwo sądowe i linia orzecznicza – refleksje ogólne	25
Rozdział 2	
Ramy prawne	33
2.1. Przepisy Kodeksu cywilnego	33
2.2. Przepisy Prawa bankowego	38
2.3. Przepisy dyrektywy 93/13	39
2.4. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej	40
2.5. Przepisy dyrektywy 2004/39/WE	45
Rozdział 3	
Metoda i przebieg badań	47
3.1. Założenia	47
3.2. Metoda	52
3.3. Przebieg badań	57
3.4. Inne trudności	63
Rozdział 4	
Główne tezy kredytobiorców w świetle orzecznictwa sądowego	68
4.1. Generalna niezgodność z prawem kredytowych klauzul denominacyjnych i indeksacyjnych	68
4.2. Bank jako instytucja zaufania publicznego	87
4.3. Kredyt waloryzowany do kursu waluty obcej jako instrument finansowy ..	106
4.4. Niedopełnienie obowiązków informacyjnych przez banki	133
4.5. Niedozwolona presja na konsumentów	159
4.6. Niedopuszczalność pobierania spreadu i wadliwość klauzul spreadowych ..	166

4.7. Zmienność oprocentowania	185
4.8. Klauzula rebus sic stantibus	208
4.9. Pozorna walutowość kredytu	215
4.10. Konsekwencje prawne wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów	221
4.11. Brak zdolności kredytowej kredytobiorców	230
4.12. Konieczność przywrócenia sprawiedliwości i ukarania banków	239
4.13. Uchybienia banków w realizacji umowy	246
4.14. Ubezpieczenia niskiego wkładu własnego	254
4.15. Wnioski wynikające z analizy orzecznictwa	294
 Rozdział 5	
Problem kredytów waloryzowanych do walut obcych jako sytuacja nadzwyczajna	320
5.1. Kryzys frankowy jako wyzwanie: ekonomiczne, prawne, społeczne, polityczne? Uwagi wstępne	320
5.2. Spory wokół kredytów hipotecznych wyrażonych we franku szwajcarskim jako przykład kryzysu prawnego?	326
5.3. Kwestia kredytów waloryzowanych do franka szwajcarskiego jako kryzys społeczny i polityczny	333
5.4. Brak podstaw do uznania kwestii kredytów waloryzowanych do walut obcych za zjawisko nadzwyczajne – przyczynek do dalszych rozważań ...	335
 Rozdział 6	
Zarzuty co do wadliwości umów kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego: rzeczywista czy pozorna niezgodność z prawem?	343
 Rozdział 7	
Rzeczywista płaszczyzna dyskursu w sporze dotyczącym kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego	359
 Rozdział 8	
Sąd w obliczu rozstrzygania sporu na gruncie umowy kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego	366
 Rozdział 9	
Ocena możliwości rozwiązania sporów na gruncie kredytów waloryzowanych do franka szwajcarskiego za pomocą zmian legislacyjnych	379
Zakończenie	383
Bibliografia	385

WYKAZ SKRÓTÓW

Akty prawne

- dyrektywa 93/13 – dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95, s. 29)
- dyrektywa MIFID I – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/39/WE z 21.04.2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG (Dz.Urz. UE L 145, s. 1)
- dyrektywa MIFID II – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE z 15.05.2014 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych oraz zmieniająca dyrektywę 2002/92/WE i dyrektywę 2011/61/UE (Dz.Urz. UE L 173, s. 349)
- k.c. – ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2017 r. poz. 459 ze zm.)
- Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm. i ze sprost.)
- k.p.c. – ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 155)
- pr. bank. – ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 1876 ze zm.)
- u.d.i.p. – ustawa z 6.09.2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. z 2016 r. poz. 1764)
- ustawa antyspreadowa – ustawa z 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165 poz. 984)

Czasopisma

- GSP – Gdańskie Studia Prawnicze
- PPH – Przegląd Prawa Handlowego
- PUG – Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
- RPEiS – Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny

Inne

- LEX – system informacji prawnej LEX

NBP	– Narodowy Bank Polski
NSA	– Naczelnny Sąd Administracyjny
SA	– sąd apelacyjny
SN	– Sąd Najwyższy
SO	– sąd okręgowy
SR	– sąd rejonowy
TSUE	– Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
WSA	– wojewódzki sąd administracyjny

WSTĘP

Niniejsza publikacja stanowi efekt przeprowadzonych badań nad sądowym stosowaniem prawa w sprawach pomiędzy konsumentami i bankami, którzy zawarli umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej¹ przeznaczanego na zakup nieruchomości.

Badania prowadzone były w okresie od listopada 2016 r. do maja 2017 r., a w pozyskiwaniu materiału badawczego uczestniczyła Fundacja Laboratorium Prawa i Gospodarki². Doświadczenie wcześniejszych badań empirycznych oraz badań sądowego stosowania prawa, prowadzonych przez tę Fundację, w tym przede

¹ W niniejszej publikacji posługiwać się będziemy terminami „kredyt waloryzowany do waluty obcej”, „kredyt waloryzowany do kursu waluty obcej” oraz – zastępczo (traktując wszystkie te terminy jako synonimy) – „kredyt denominowany/indeksowany”, starając się unikać niosącego inne znaczenie pojęcia „kredyt walutowy”, a „kredyt frankowy/kredyt we frankach szwajcarskich” traktując jako jeden z rodzajów kredytu waloryzowanego do walut obcych. Podkreślić trzeba jednak, że zarówno komentatorzy, jak i sędziowie orzekający w sprawach spornych pomiędzy kredytobiorcami i bankami nie są tu konsekwentni i bywa, że utożsamiają te pojęcia ze sobą, lekceważąc w ten sposób różnice pomiędzy kredytem, w którym kwota kredytu oznaczona była w walucie obcej i w takiej następowały spłaty poszczególnych rat, od kredytów spłacanych w złotychkach, w których kurs obcej waluty zastosowano jedynie jako miernik wysokości zobowiązania. Ponadto, poprzez nieuprawnione utożsamianie kredytów indeksowanych/denominowanych z „kredytami frankowymi” lekceważy się fakt, iż kredyty waloryzowane były udzielane również w stosunku do innych walut obcych niż frank szwajcarski (np. dolar amerykański, euro, jen japoński).

² Fundacja Laboratorium Prawa i Gospodarki z siedzibą w Warszawie, wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000455032, to – powstała w 2013 r. z inicjatywy młodych pracowników naukowych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego – organizacja pozarządowa działająca na rzecz likwidacji barier dla przedsiębiorców w celu rozwoju gospodarczego Polski oraz promująca ideę jak najpełniejszej realizacji konstytucyjnej zasady wolności działalności gospodarczej. Fundacja działa na rzecz otoczenia prawnego sprzyjającego rozwojowi gospodarki i innowacyjności, a także promocji przedsiębiorczości. Funkcjonuje ona w oparciu o połączenie wiedzy naukowej z doświadczeniem praktyków zdobywanym w kancelariach prawnych i administracji publicznej. Fundacja, realizując swoje statutowe cele (monitorowanie procesu stanowienia i stosowania prawa, wspomaganie organizacji przedsiębiorców, izb gospodarczych i organów samorządu gospodarczego w relacjach z organami władzy publicznej, inicjowanie, prowadzenie oraz wspieranie badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych w obszarze prawa) zmierza do ograniczenia negatywnych skutków słabości polskiego społeczeństwa obywatelskiego, przeregulowania rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, postępującej biurokratyzacji oraz nadużyć władzy, a także zapobiega niekonstytucyjnym lub nadmiernym ograniczeniom konstytucyjnej zasady wolności działalności gospodarczej.

wszystkim zrealizowanego w latach 2014–2016 projektu dotyczącego analizy skuteczności instytucji odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wyrządzoną niezgodnym z prawem działaniem władzy publicznej sprzed trzech lat, których efektem była publikacja *Odpowiedzialność majątkowa władzy publicznej względem obywateli. Badania empiryczne. Studia nad orzecznictwem*³, zachęcały do realizacji kolejnego projektu według tej samej metodologii. Zastosowana wówczas metoda analizy orzecznictwa sądów powszechnych (ze szczególnym uwzględnieniem sądów rejonowych i okręgowych) była cenną lekcją w postrzeganiu instytucji prawnych z pogranicza prawa prywatnego i publicznego, źródłem interesujących wniosków w przedmiocie sędziowskiego orzekania, a także dostarczyła nam inspiracji i skłoniła do dalszego wykorzystywania tej taktyki prowadzenia badań. Uświadomiliśmy sobie wówczas, jak dalece może różnić się rozstrzyganie spraw na szczeblu pierwszej instancji od orzekania w postępowaniu kasacyjnym przez Sąd Najwyższy lub w postępowaniu o stwierdzenie zgodności z Konstytucją RP norm prawnych przez Trybunał Konstytucyjny, a także jak małą wiarygodność mogą mieć wyrażane nieraz zapewnienia o utrwalonej linii orzeczniczej lub ustalonym sposobie rozumienia danej instytucji prawnej w praktyce stosowania prawa oraz deklaracje na temat pewności prawa i realizacji zasady bezpieczeństwa prawnego.

Pomysł przeprowadzenia badań poświęconych prawnej sytuacji konsumentów, którzy zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu denominowanego/indeksowanego, pojawił się około półtora roku temu, w trakcie dyskusji na temat konieczności interwencji prawodawcy w stosunki prawne pomiędzy kredytobiorcami i bankami, kiedy zgłaszane były kolejne postulaty *de lege ferenda*, a jedną z propozycji był przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zasadach zwrotu niektórych należności wynikających z umów kredytu i pożyczki, zawarty w druku sejmowym nr 811. Zagadnienie kredytu waloryzowanego do kursów walut obcych wydało się nam wówczas problemem interesującym nie tylko od strony *stricto* prawnej i prawniczej, jak również ekonomicznej, lecz także filozoficzno- i teoretycznoprawnej. Śledząc formułowane wtedy wypowiedzi na temat kredytów denominowanych/indeksowanych, odnieśliśmy wrażenie, że problem pada ofiarą wielu uproszczeń, „medialna narracja” niekoniecznie znajduje odzwierciedlenie w stanie prawnym, a zabierający głos komentatorzy pełnią nierzadko rolę nie tylko arbitrów merytorycznie oceniających temat, ale też rzeczników interesu jednej ze stron. Dodatkowo, przy podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu badań, bliższa nam była hipo-

³ M. Jabłoński, K. Koźmiński, *Odpowiedzialność majątkowa władzy publicznej względem obywateli. Badania empiryczne. Studia nad orzecznictwem*, Warszawa 2015. Ponadto, w związku ze zrealizowanymi badaniami, opublikowano też: E. Gierach, M. Jabłoński, K. Koźmiński, *Odpowiedzialność majątkowa władzy publicznej*, Warszawa 2016; M. Jabłoński, K. Koźmiński, *Odszkodowanie za niezgodne z prawem wykonywanie władzy. Poradnik*, Warszawa 2015; K. Koźmiński, *Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej w poglądach sędziów*, „Infos” 2015/21, s. 65–79; M. Jabłoński, K. Koźmiński, *Liability for compensation due to unlawful authority – Polish experiences and hopes [w:] State of Democracy, Human Rights and the Rule of Law in Poland*, red. J. Banasiuk, T. Zych, Warszawa 2016, s. 164–177.

teza wskazująca na co najmniej wątpliwy charakter roszczeń kredytobiorców – katalizatorem tych roszczeń nie były bowiem przyczyny tkwiące w samych umowach kredytowych (choć stały się one głównym argumentem kredytobiorców), ale niekorzystna dla kredytobiorców zmiana otoczenia gospodarczego (przede wszystkim zmiana kursu franka szwajcarskiego). Przemawiała do nas argumentacja, zgodnie z którą trudno racjonalnie uznać, że kredytobiorca w chwili zawierania umowy nie mógł przewidzieć niekorzystnych konsekwencji zmiany kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a w związku z tym – że został wprowadzony w błąd. Finalizując prace nad niniejszą książką, zmuszeni jesteśmy przyznać, że przewidywania okazały się trafne. Po zweryfikowaniu zagadnienia z wykorzystaniem bogatego materiału orzeczniczego możemy z pełnym przekonaniem stwierdzić, że zagadnienie kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej bywa w przekazie publicystycznym zniekształcane, a zarzuty dotyczące ważności umów kredytu waloryzowanego do walut obcych nie znajdują szerszej akceptacji w orzecznictwie sądów, i to nawet jeśli w konkretnych sprawach sądy niekiedy dostrzegały abuzywność niektórych postanowień umów.

Oprócz praktyki polegającej na prezentowaniu danego zagadnienia w świetle korzystnym dla autora tego stanowiska, zauważalne jest sprowadzenie skomplikowanego problemu do analizy wybranych przepisów prawa cywilnego, konsumenckiego oraz bankowego, przy uwzględnieniu arbitralnie wybranych regulacji unijnych oraz wybiórczym cytowaniu wyrwanych z kontekstu wypowiedzi orzeczniczych. W konsekwencji złożone dylematy prawne bywają pomijane przez poszukiwanie odpowiedzi na proste (często indyferentne prawnie) pytania w stylu „czy banki miały franki?”, „czy banki były uprawnione do oferowania konsumentom gry hazardowej pod pozorem umowy kredytowej?”, „czy sprawiedliwe jest bogacenie się przedsiębiorców na krzywdzie obywateli?”. Co więcej, zapoznanie się z „dyskusją” prowadzoną wokół kredytów denominowanych/indeksowanych prowadzi do wniosku, że pomiędzy uczestniczącymi w niej polemistami niewiele jest w praktyce płaszczyzn porozumienia: odwołując się do jednego systemu prawnego oraz bazując na analogicznych stanach faktycznych, komentatorzy stawiają radykalnie odmienne wnioski – z jednej strony formułowane są na przykład twierdzenia o „nieważności umów kredytowych i konieczności zwrotu wszystkich opłat przez bank” lub zapowiedzi „uzłotowienia kredytów według stałego oprocentowania z dnia podpisania umowy”, z drugiej natomiast strony padają zapewnienia, że zawarte umowy wolne są od wad prawnych, wiążą kredytobiorców mimo poważnych wahań na rynku walutowym i winny być bezwzględnie wykonywane przez obie strony stosunku prawnego. Nie sposób pominąć tych zagadnień, zostaną one również przedstawione w niniejszej publikacji.

Tymczasem dyskusja wokół sytuacji prawnej konsumentów, którzy zdecydowali się zawrzeć z bankiem umowę kredytu waloryzowanego do kursu waluty obcej, wywołuje, jak zostanie to skrótowo zaprezentowane poniżej, wiele pytań, które powinny być postawione, a potrzeba ta jest tym większa z uwagi na propozycję interwencji

legislacyjnej w stosunki między kredytobiorcami i kredytodawcami (zwłaszcza że niektóre z prezentowanych rozwiązań zakładają władczą ingerencję prawodawcy w treść istniejących zobowiązań z mocą wsteczną, a zatem wbrew generalnej konstytucyjnej zasadzie zakazu retroakcji⁴). Są wśród nich też pytania przekraczające ramy refleksji prawnej, na przykład wątpliwość wokół zasadności przyznawania szczególnej ochrony prawnej osobom, które (licząc na opłacalność takiego rozwiązania) zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu określonego w walucie, w której nie zarabiały, ale także etyki przedsiębiorców oraz moralności działań banków, które oferowały możliwość uzyskania kredytu, którego koszt uzależniony był od wahań na rynkach walut, lub zawarcia takich umów z konsumentami bez zdolności kredytowej. To pytania natury filozoficznej i filozoficznoprawnej. Nie sposób omówić wnikliwie wszystkich tych wątpliwości (zwłaszcza że dotyczą one tak generalnych kategorii, jak: sprawiedliwość, równość, słuszność, proporcjonalność, bezpieczeństwo czy etyka, a odpowiedź uzależniona jest też od indywidualnej wrażliwości i przyjmowanego światopoglądu), choć – jak zostanie to wykazane w trakcie omawiania zebranego materiału orzeczniczego – polskie sądy (dzieje się to także w przypadku sądów niższej instancji, czyli sądów rejonowych i okręgowych) chętnie odwołują się do takich rozważań i generalnych kategorii teoretycznoprawnych. Choć szczegółowe wyniki badań omówione zostaną w dalszej części książki, już w tym miejscu zasygnalizować można, że orzekający w sprawach kredytów denominowanych/indeksowanych sędziowie Rzeczypospolitej Polskiej niejednokrotnie chętniej „ważą” wartości i zasady prawne oraz badają sytuację osobistą kredytobiorcy, niż skupiają się na literalnym brzmieniu poszczególnych jednostek redakcyjnych Kodeksu cywilnego⁵ lub Prawa bankowego⁶. Ponadto temat wydaje się niezmiernie intrygujący z perspektywy systemowej: analiza orzecznictwa w sprawach kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej stanowi doskonały punkt wyjścia do sformułowania generalnych uwag teoretycznoprawnych na temat orzekania sędziowskiego, linii orzeczniczej, realizacji w praktyce konstytucyjnej zasady pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego, a także postawy sędziów w skomplikowanych sprawach na styku prawa prywatnego i publicznego. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, iż brak jest wciąż publikacji książkowej, która w sposób kompleksowy dotykałaby problemu kredytów denominowanych/indeksowanych z perspektywy orzeczniczej.

Przy podejmowaniu prac nad niniejszą książką towarzyszyła nam intencja uporządkowania dyskusji na temat kredytów waloryzowanych do kursu walut obcych poprzez dokonanie ustaleń w przedmiocie orzecznictwa sądowego w sprawach wytaczanych bankom przez konsumentów oraz (rzadziej) przez banki swoim

⁴ Kwestia ta była przedmiotem wątpliwości m.in. autora ekspertyzy sporządzonej dla Biura Analiz Sejmowych: *Opinia prawna dotycząca projektu ustawy o zasadach zwrotu niektórych należności wynikających z umów kredytu i pożyczki* (VIII kadencja, druk sejm. nr 811) z 8.12.2016 r. – zob. <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=811> (dostęp: 16.03.2017 r.).

⁵ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2017 r. poz. 459 ze zm.).

⁶ Ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 1876 ze zm.).

klientom, którzy zdecydowali się zaciągnąć kredyt waloryzowany kursem waluty obcej na zakup nieruchomości. Za potrzebą takiego uporządkowania oraz zobrazowania stanu orzecznictwa w tych sprawach przemawia społeczno-polityczna doniosłość tematu, a zwłaszcza fakt, że – na kilkaset tysięcy osób, których sytuacji prawnej i ekonomicznej dotyka problem – wielu zdecydowało się (lub zdecyduje w przyszłości) wytoczyć powództwo kredytodawcy. Nie jest naszą intencją zniechęcanie (ani też mobilizowanie) kogokolwiek do korzystania z tej formy obrony swoich praw, dalecy jesteśmy zresztą od wiary, by niniejsza publikacja mogła mieć w ogóle taką moc, tym bardziej że wśród rozstrzygnięć sądowych, co zostało zresztą poniżej zaprezentowane, jest wiele przykładów zwycięstw konsumentów w potyczkach z bankiem. Zaprezentujemy jednak wyniki analizy orzecznictwa i wnioski poparte przykładami w postaci wypowiedzi orzecznich, uzyskane na skutek zebrania i analizy sporych rozmiarów materiału badawczego, na który złożyło się ponad pięćset orzeczeń sądowych dotyczących stosunków prawnych kredytu denominowanego/indeksowanego, które w ograniczonym stopniu znajdują odzwierciedlenie w publicystyce i wywołać mogą zdziwienie u osób znających temat wyłącznie na podstawie przekazu medialnego.

Przywołaną wyżej książkę poświęconą problematyce odpowiedzialności odszkodowawczej, w której zastosowaliśmy podobną metodę badawczą, rozpoczęliśmy od przypomnienia słynnej wypowiedzi Olivera Wendella Holmesa, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli amerykańskiej jurysprudencji oraz praktyki prawniczej XX w., który tłumaczył (zgodnie ze wskazaniem tzw. realizmu prawniczego akcentującego konieczność koncentrowania się na praktycznym aspekcie prawa, „prawie w działaniu” czyli tzw. *law in action*, zamiast *law in the books*), że na prawo należy patrzeć nie z perspektywy abstrakcyjnych norm prawnych albo imperatywów moralnych, lecz z pozycji „złego człowieka” (*bad guy*), oczekującego na wyrok sądowy w swojej sprawie⁷. Innymi słowy, prawem nie są hipotetyczne rozważania wokół rozumienia przepisu X w świetle dyrektyw wykładni językowo-logicznej bądź systemowej, akademickie spory doktrynalne lub poszukiwanie odpowiedzi na pytania zaangażowane aksjologicznie w stylu: „jakimi wartościami powinien kierować się sędzia orzekający w danej sprawie”, lecz raczej realistyczne stawianie sprawy: „jakiego rozstrzygnięcia mojej sprawy mogę w praktyce oczekiwać?”, „jaki wyrok jest osiągalny?”, „czego uczy doświadczenie w podobnych sytuacjach?” oraz „jakie czynniki faktyczne prawdopodobnie zostaną uwzględnione w moim procesie sądowym”? Przedstawiciele realizmu prawnego uczą też, że na dany wyrok mają wpływ indywidualne i niepowtarzalne okoliczności konkretnej sprawy, a nawet chwilowe emocje uczestników danego postępowania, co może prowadzić do smutnej konstatacji, że prawem są tylko jednostkowe rozstrzygnięcia i indywidualne decyzje, nie zaś normy prawne⁸, a nauka prawa zostaje zredukowana

⁷ O.W. Holmes, *The Path of the Law*, „Harvard Law Review” 1897/110, s. 991–1009.

⁸ Pogląd taki prezentował Jerome Frank. Zob. J. Frank, *Law and the Modern Mind*, New York 1930, s. 128.

wówczas do „nauki wyjątkowości” zamiast „nauki prawidłowości”⁹. Wydaje się nam, że możliwe jest przyjęcie stanowiska umiarkowanego pomiędzy obiema skrajnościami, zgodnie z którym prawem jest przede wszystkim „prawo w działaniu”, lecz nie oznacza to zarazem, że (nawet w przypadku chaosu orzeczniczego) analiza rozstrzygnięć sądowych nie może być źródłem uogólniających tez i generalnych wniosków.

Pozostawiając jednak na boku rozważań anglosaskie spory, autorom niniejszej publikacji towarzyszyła właśnie intencja udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie oczekiwania w kwestii skuteczności pozwu są uzasadnione w świetle wyników badań aktualnego orzecznictwa sądowego. Zamiast prowadzić niekoniecznie konstruktywną krytykę polskich sądów za rzekome ignorowanie znaczenia tzw. dyrektywy MIFID I¹⁰, wytykać sędziom niezrozumienie skomplikowanych mechanizmów ekonomicznych, toczyć jałowe spory na temat relacji przepisu art. 69 pr. bank. do art. 353¹ k.c., czy snuć odrealnione wizje „uzłotowienia” kredytu waloryzowanego lub uzasadniać potrzebę interwencji legislacyjnej w relacje kredytobiorca – bank oraz prowadzić inne rozważania w stylu „jak powinno być” – skupiliśmy się na tym, „jak aktualnie jest”.

Podkreślenia wymaga zatem, że w niniejszej publikacji (poza niezbędnym zakresem) unikamy analizy dogmatycznej przepisów prawa cywilnego. Jest to zabieg celowy, gdyż inne podejście sprowadzałoby niniejsze opracowanie do kolejnego głosu w cywilistycznej dyskusji na temat abstrakcyjnej interpretacji poszczególnych przepisów prawa. Zamiast tego Czytelnik odnajdzie w publikacji propozycje systemowego podejścia do sporów na tle kredytów waloryzowanych do walut obcych, mające wymiar teoretycznoprawny i aksjologiczny, a nie dogmatyczny. Propozycje te są pochodną naszych poglądów i wniosków wynikających z przeprowadzonych studiów nad orzecznictwem.

Wnioski z badań sądowego stosowania prawa mogą wydać się zaskakujące, a nawet stronnicze, zwłaszcza wówczas, gdy Czytelnik sięgnie po niniejszą książkę tylko z zamiarem potwierdzenia poglądów wcześniej zasłyszanych w publicystyce lub od pełnomocnika procesowego. Już na wstępie zasygnalizować należy, że obraz orzecznictwa polskich sądów w sprawach kredytów waloryzowanych kursem obcej waluty odbiega istotnie od upraszczających przekazów medialnych oraz wyobrażeń prezentowanych przez komentatorów, w tym zwłaszcza w materiałach organizacji kredytobiorców. Doskonale, symbolicznym wręcz przykładem może być tu orzeczenie, które zapadło

⁹ B. Fried, *The Progressive Assault on Laissez Faire: Robert Hale and the first law and economics movement*, Harvard–London 2001, s. 224; O. Fiss, *The Law as it Could Be*, New York–London 2003, s. 151; C.B. Gray, *Philosophy of Law: An Introduction*, London–New York 2005, s. 28.

¹⁰ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/39/WE z 21.04.2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG (Dz.Urz. UE L 145, s. 1).

w trakcie finalizowania prac nad niniejszą publikacją – wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 22.06.2017 r., XXVII Ca 3477/16 (niepubl.), na mocy którego zmieniono wyrok sądu I instancji i oddalono powództwo kredytobiorcy w całości. Choć rozstrzygnięcie to nie mogło być uwzględnione w trakcie prowadzonych badań, a uzasadnienie pisemne autorstwa warszawskiego sądu nie było jeszcze znane w trakcie redagowania tekstu niniejszej publikacji, przyniosło ono spore rozczarowanie kredytobiorcom oraz ich organizacjom¹¹. Sprawa jest o tyle interesująca, iż przytoczone wyżej rozstrzygnięcie wydane przez sąd II instancji zapadło na skutek apelacji banku, który odwołał się od wyjątkowo daleko idącego i przedstawianego jako „precedensowe” i „wytuczające nową linię orzeczniczą” orzeczenia, w którym sąd I instancji „uzłotowił” zobowiązanie kredytowe, tj. pozbawił prawnego znaczenia mechanizm waloryzacji do waluty obcej. Rozwiązanie takie, obiecywane od dawna przez prawników kredytobiorców, spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem konsumentów oczekujących, że również ich zobowiązanie umowne zostanie zmodyfikowane przez sąd w ten niezwykle dla nich korzystny sposób. Finalnie jednak orzeczenie to nie utrzymało się w postępowaniu apelacyjnym i poważnie studzi nadzieje na sukcesy kredytobiorców w kolejnych procesach przeciw bankom. Jakie jest znaczenie owego wyroku dla rozważań przedstawionych w niniejszej książce? Dla nas symboliczne. Choć zapadło ono już po przeprowadzeniu analizy materiału orzeczniczego, nie tylko nie zmienia zasadniczych wniosków płynących ze zrealizowanych badań, ale i potwierdza dokonane w ich trakcie obserwacje o zachowawczym stosunku sądów do roszczeń kredytobiorców oraz o dystansie do zapewnień o rychłym i nieuniknionym przełomie w postrzeganiu przez sędziów kredytów denominowanych i indeksowanych.

Aby w sposób maksymalnie przejrzysty zaprezentować metodę, przebieg oraz wnioski z prowadzonych badań, a także ograniczyć ryzyko zarzutów o bezpodstawność prezentowanych wypowiedzi, przyjęto model narracji rzadko spotykany w polskich publikacjach prawniczych. Po generalnym przedstawieniu problemu kredytów denominowanych/indeksowanych, stanu dyskusji na ten temat oraz kluczowych dla sprawy regulacji prawa powszechnie obowiązującego (tzw. ramy prawne), zaprezentowane zostaną: wykorzystana metoda badawcza oraz jej uzasadnienie, przebieg badań wraz z opisem procesu pozyskiwania materiału badawczego oraz efekty w postaci zgromadzonego materiału orzeczniczego. Następnie przeprowadzona zostanie konfrontacja powtarzanych w publicystyce komentarzy z tezami orzeczniczymi sądów. Wykazane zostanie ten w sposób: po pierwsze – jak bardzo sądy podzielone są w postrzeganiu i ocenie poszczególnych problemów prawnych oraz po drugie – jak dalece przekaz medialny może odbiegać od treści akt sądowych i wyroków.

Oddając niniejszą książkę do rąk Czytelnika, pragniemy jeszcze skorzystać z okazji i przywileju autorskiego wyrażenia podziękowań wobec wszystkich osób, które

¹¹ M. Domagalski, *Frankowicze: bank wygrał z kredytobiorcą*, <http://www.rp.pl/Nieruchomosci/306229875-Frankowicze-bank-wygral-z-kredytobiorca.html#ap-1> (dostęp: 2.07.2017 r.).

udzieliły nam pomocy i bez których wsparcia badania nie mogłyby zostać przeprowadzone lub ich przebieg byłby poważnie utrudniony. Podziękowania kierujemy przede wszystkim do współpracowników Fundacji Laboratorium Prawa i Gospodarki zaangażowanych w pomoc w pozyskaniu, selekcji i usystematyzowaniu materiału badawczego, a także prezesów i wiceprezesów sądów, którzy pozytywnie odpowiedzieli na wnioski o udostępnienie informacji publicznej (choć wiązało się to nieraz z ogromem pracy administracji sądowej, polegającej na konieczności anonimizacji, przekształcenia i przekazania w formie drukowanej albo elektronicznej licznych wyroków). Pragniemy dodać, że pozyskany materiał badawczy został wzbogacony o orzeczenia uzyskane od stron postępowań sądowych (powodów i pozwanych w kilkunastu procesach), którzy zgodzili się udostępnić nam akta spraw oraz wydane rozstrzygnięcia, a także na skutek zaangażowania organizacji kredytodawców i kredytobiorców – dzięki życzliwości władz Związku Banków Polskich uzyskano pakiet około siedemdziesięciu orzeczeń, natomiast strony internetowe organizacji kredytobiorców posłużyły jako źródło około stu kolejnych rozstrzygnięć¹². Wyrazy wdzięczności kierujemy również do Recenzenta, Pana Profesora Huberta Izdebskiego, którego cenne sugestie i wnikliwe uwagi przyczyniły się do nadania ostatecznego kształtu niniejszej publikacji. Jesteśmy także zobligowani wyrazić szczególną wdzięczność władzom Uniwersytetu Warszawskiego oraz tamtejszego Wydziału Prawa i Administracji, które zapewniły nam komfortowe warunki prowadzenia badań, mimo kontrowersyjnego, wywołującego społeczne emocje tematu oraz, nieuprawnionej naszym zdaniem, próby wywarcia presji na nas oraz wstrzymania prowadzonych badań¹³.

Warszawa, wrzesień 2017 r.

Autorzy

¹² Warto już w tym miejscu podkreślić, że orzeczenia dostarczone przez kredytobiorców i kredytodawców rzadko się pokrywały (powtarzały), a treść przekazywanych rozstrzygnięć pozwala sformułować tezę, że każda ze stron eksponowała przede wszystkim korzystne dla siebie orzeczenia. W konsekwencji dopiero zebranie wszystkich orzeczeń (stworzenie jednej bazy) pozwala formułować wiarygodne tezy generalne.

¹³ Publikacja naszego artykułu *Frankowicze – nabici w kredyt czy w usługę prawną?*, „Rzeczpospolita” z 18.03.2017 r., <http://www.rp.pl/Rzecz-o-prawie/303189983-Frankowicze--nabici-w-kredyt-czy-w-uslugę-prawną.html#ap-1> (dostęp: 17.04.2017 r.), wywołała falę niezadowolenia wśród części środowiska kredytobiorców, co znalazło wyraz w setkach listów skierowanych do władz uczelni, wydziału oraz na nasze uniwersyteckie, fundacyjne oraz prywatne elektroniczne skrzynki pocztowe. Trudno uznać, by korespondencja ta wyrażała krytykę merytoryczną i stanowiła punkt wyjścia do konstruktywnej dyskusji na poruszony w artykule temat, a zawarte w niektórych wiadomościach groźby, emocjonalne oskarżenia, zarzuty nieoparte jakimikolwiek faktami oraz obelgi nie nadają się do cytowania.

Próbę merytorycznej polemiki podjęli natomiast D. Biernat, M. Lach, *Spory frankowiczów z bankami mają sens*, „Rzeczpospolita” z 26.03.2017 r., <http://www.rp.pl/Rzecz-o-prawie/303269997-Spory-frankowiczow-z-bankami-maja-sens.html> (dostęp: 23.04.2017 r.); D. Biernat, M. Lach, *Frankowicze: nie taki ten proces straszny*, „Rzeczpospolita” z 15.04.2017 r., <http://www.rp.pl/Rzecz-o-prawie/304159998-Frankowicze-nie-taki-ten-proces-straszny.html#ap-1> (dostęp: 23.04.2017 r.).

Nie wyprzedzając wniosków wynikających z badań, podtrzymujemy w pełni tezy zaprezentowane w: *Frankowicze – nabici w kredyt czy w usługę prawną?*.

Rozdział 1

SPORY KREDYTOBIORCÓW Z BANKAMI – AKTUALNY STAN DYSKUSJI

1.1. Waga problemu

Instytucja hipotecznego bankowego kredytu denominowanego/indeksowanego do waluty obcej była do niedawna instrumentem wykorzystywanym powszechnie przez znaczną grupę obywateli państw europejskich w celu zdobycia kapitału na zakup lokalu mieszkalnego. Kredyty te cieszyły się dużą popularnością nie tylko w Polsce i innych krajach członkowskich tzw. nowej Unii (tj. takich, których akcesja przypada na okres ostatnich kilkunastu lat, jak Czechy, Słowacja, Rumunia, Węgry i Chorwacja), ale również wśród kredytobiorców z Austrii (szacuje się, że w Austrii zobowiązania z tytułu kredytów walutowych dotyczyły sytuacji ok. 150 tys. gospodarstw domowych)¹, Grecji², Włoch, Hiszpanii oraz Portugalii, lecz także i poza granicami Wspólnoty: w Serbii, na Ukrainie (gdzie zagadnienie to przyczyniło się do powstania kontrowersji ustrojowej, a być może nawet precedensu konstytucyjnego, ponieważ – wobec sprzeciwu banku centralnego oraz kilku ministrów – parlament zaaprobował ustawę, z której popierania wycofała się grupa parlamentarzystów dzień po głosowaniu³) i Rosji (w przypadku tego kraju na obniżenie wartości lokalnej waluty, rubla, miały wpływ dodatkowo takie czynniki, jak: trwające od kilku lat spowolnienie gospodarcze, spadek cen ropy naftowej w drugim półroczu 2014 r., wreszcie wprowadzone w tym roku sankcje ekonomiczne państw zachodniej Europy

¹ J. Ramotowski, *Frank zaraża bilanse banków nie tylko w środkowej Europie*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/bankowosc/frank-zaraza-bilanse-bankow-nie-tylko-w-srodkowej-europie/> (dostęp: 3.03.2017 r.).

² A. Skordas, *'Black Thursday' for 60,000 Greek Borrowers of Swiss Banks*, <http://greece.greekreporter.com/2015/01/15/black-thursday-for-60000-greek-borrowers-of-swiss-banks/#sthash.CXYfp1o1.dpuf> (dostęp: 1.03.2017 r.).

³ *Ukraiński parlament przewalutowuje kredyty walutowe. Ministerstwo finansów oburzone*, http://wyborcza.pl/1,155287,18294865,Ukraiński_parlament_przewalutowuje_kredyty_walutowe_.html (dostęp: 2.03.2017 r.); *Poroshenko returns bill on restructuring currency credits to parliament*, <http://en.interfax.com.ua/news/economic/312715.html> (dostęp: 10.03.2017 r.).

i Stanów Zjednoczonych)⁴. O ile w państwach Unii Europejskiej najchętniej decydowano się na waloryzację w stosunku do franka szwajcarskiego (choć posługiwano się też innymi walutami, np. kursem jena japońskiego albo funta brytyjskiego), kredytobiorcy ukraińscy i rosyjscy korzystali częściej z kredytu „przeliczanego” wobec dolara amerykańskiego albo euro.

Ze względu na społeczną doniosłość sprawy w wielu krajach europejskich, których obywatele zostali dotknięci konsekwencjami ekonomicznymi zmian kursowych, w niektórych z nich doszło do politycznej i „twardej” (legislacyjnej) interwencji ustawodawcy w treść kredytowego stosunku zobowiązaniowego – uzasadnianej przez polityków nieoczekiwaną zmianą stosunków społecznych i ekonomicznych⁵, natomiast w wielu innych (m.in. w Polsce) przedstawiano i poddano dyskusji projekty takich aktów normatywnych⁶. Różne były zresztą też ekonomiczne i prawne skutki takiej „twardej” (ustawowej) ingerencji. Z jednej strony podnoszono, że wsparcie dla kredytobiorców walutowych dokonało się kosztem innych obywateli (zdaniem krytyków dotknęły ich również skutki finansowe tej operacji, przynajmniej w sposób pośredni, tj. banki „zrekompensowały” sobie straty na spreadach lub „przewalutowaniu” kredytów poprzez podniesienie opłat dla innych klientów), a i tak nie usatysfakcjonowały wszystkich beneficjentów. Z drugiej strony stanowiła ona nieraz tylko przedłużenie i zaostrenie sporu o legalność kredytów walutowych oraz prawną dopuszczalność ingerencji prawodawcy w ten stosunek prawny (niedawno rumuński Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodną z konstytucją ustawę, która pozwalała dłużnikom mającym kredyty we frankach szwajcarskich na ich „przewalutowanie” po kursie sprzed wzmocnienia tej waluty⁷).

Problem nie jest zatem wyłącznie polski, zmiany na rynku kursów walut dotknęły wielu obywateli Unii Europejskiej, w tym także krajów tzw. starej Unii. „Na przestrzeni kilku lat przed wybuchem kryzysu finansowego na polskim rynku dynamicznie rozwinął się rynek kredytów wspierających nabywanie mieszkań, przede wszystkim kredytów hipotecznych. Kredytobiorcy, szczególnie w latach 2007–2009, masowo zaciągali kredyty denominowane w walutach obcych, głównie we franku szwajcarskim, często nie rozumiejąc mechanizmu ustalania przez bank ceny waluty, określanego jako spread walutowy. Popularność kredytów powszechnie mylonych

⁴ M. Domańska, *Rosyjski sektor bankowy: rok w kryzysie*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-03-29/rosyjski-sektor-bankowy-rok-w-kryzysie> (dostęp: 3.03.2017 r.).

⁵ Do uchwalenia przepisów, które ingerowały w stosunki prawne kredytu waloryzowanego do waluty obcej, doszło m.in. na Węgrzech, w Chorwacji, Serbii i Rumunii.

⁶ Tytułem przykładu: projekt ustawy z 5.08.2015 r. o szczególnych zasadach restrukturyzacji walutowych kredytów mieszkaniowych w związku ze zmianą kursu walut obcych do waluty polskiej oraz o zmianie niektórych ustaw (VII kadencja, druk sejm. nr 3660) albo projekt ustawy o zasadach zwrotu niektórych należności wynikających z umów kredytu i pożyczki (VIII kadencja, druk sejm. nr 811).

⁷ B. Wawrzyszek, *Rumuński Trybunał zakwestionował ustawę dotyczącą kredytów we frankach*, <http://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/wiadomosci/arttykul/kredyty-w-chf-trybunal-konstytucyjny-rumunia,15,0,2258959.html> (dostęp: 10.03.2017 r.).

z walutowymi wywołała zainteresowanie tym problemem⁸. Zdecydowana większość polskich kredytobiorców walutowych to osoby, które zawarły umowę kredytu waloryzowanego w stosunku do kursu franka szwajcarskiego (stąd ich określenie w krajowej publicystyce mianem „frankowicze”⁹). Dla ich sytuacji szczególne zatem znaczenie miała polityka Szwajcarskiego Banku Narodowego, a zwłaszcza wydania z „czarnego czwartku” (15.01.2015 r.), kiedy to ogłoszona została decyzja o porzuceniu polityki minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego (tzw. uwolnienie kursu franka), co spowodowało gwałtowne umocnienie się (wzrost wartości) franka względem innych walut.

Opisując problem bardziej obrazowo: o ile notowania walut w ciągu dnia zmieniają się względem siebie na ogół w skali 2–3%, „czarny czwartek” przyniósł aprecjację franka na poziomie 20–30%¹⁰. W praktyce oznaczało to dla polskich inwestorów i konsumentów rozliczających się w szwajcarskiej walucie, że „frank szwajcarski, który jeszcze rano kosztował 3,54 zł, poszybował gwałtownie w górę osiągając w szczytowym momencie poziom 5,19 zł”¹¹, i choć po kilku dniach kurs franka finalnie obniżył się (osiągając poziom 4,2–4,3 zł), kredytobiorcy (szacuje się, że dotknęło to grupy ok. 500–700 tys. kredytobiorców oraz członków ich gospodarstw domowych i rodzin) i tak postawieni zostali w obliczu obowiązku spłacania zdecydowanie wyższych rat, niż zakładali w momencie podpisywania umowy (gdy, co też trzeba podkreślić, relacja złotego do franka była wyjątkowo korzystna).

W krajowej dyskusji na temat kredytów indeksowanych i denominowanych powiedziano już wiele. Zagadnieniu temu poświęcono uwagę nie tylko w licznych materiałach opublikowanych w prasie, radiu, telewizji oraz mediach elektronicznych, ale powstały również całe portale internetowe i blogi komentatorów prawno-ekonomicznych poświęcone wyłącznie tej tematyce¹², było ono także przedmiotem opracowań przygotowanych przez środowisko kredytodawców¹³ oraz kredytobiorców¹⁴, wypowiedzi wielu organów władzy publicznej oraz reprezentantów parlamentarnych oraz pozaparlamentarnych partii politycznych, a także przedstawicieli uni-

⁸ W. Góralczyk, *Problemy współczesnej bankowości*, LEX.

⁹ W niniejszej publikacji posługiwać będziemy się nim rzadziej, stosując raczej szersze pojęcie „kredytobiorca”, choć słowo „frankowicz” nie ma pejoratywnego wydźwięku i sami kredytobiorcy chętnie się nim posługują.

¹⁰ *Analitycy: uwolnienie kursu franka to ryzykowna decyzja*, PAP, 15.01.2015 r., <https://www.pb.pl/analitycy-uwolnienie-kursu-franka-to-ryzykowna-decyzja-780454> (dostęp: 2.03.2017 r.).

¹¹ R. Banaszak, *Dramatyczny wzrost kursu franka szwajcarskiego*, 17.01.2015 r., <http://www.kalkulator.pl/dramatyczny-wzrost-kursu-franka-szwajcarskiego/> (dostęp: 3.03.2017 r.).

¹² Przykładowo: Stop Bankowemu Bezprawiu, <https://www.bankowebezprawie.pl/> (dostęp: 3.03.2017 r.); Odfrankuj Kredyt, <http://www.odfrankujkredyt.info/> (dostęp: 3.03.2017 r.); Stowarzyszenie na rzecz obrony praw konsumenta i obywatela „Pro Futuris”, <http://www.profuturis.eu/> (dostęp: 3.03.2017 r.); <http://www.frankiwbph.pl/> (dostęp: 3.03.2017 r.); Frankowcy, <http://www.frankowcy.org.pl/> (3.03.2017 r.).

¹³ *Biała księga kredytów CHF w Polsce*, Warszawa 2015.

¹⁴ T. Sadlik (red.), *Biała księga kredytów we frankach w Polsce – historia i analizy*, Kraków 2015.

wersyteckiej doktryny prawa¹⁵. Zagadnienie budzi spore emocje nie tylko w gronie samych zainteresowanych – potencjalnych stron procesu sądowego kredytobiorców i kredytodawców, ich prawników oraz specjalistów w dziedzinie prawa bankowego oraz konsumenckiego, lecz także innych obywateli i przedsiębiorców, których również (bezpośrednio lub pośrednio) dotyka sytuacja na rynku nieruchomości i stan sektora bankowego.

W grupie tej szczególną pozycję zajmują zwłaszcza kredytobiorcy, którzy zaciągali w przeszłości kredyt w walucie polskiej bez mechanizmu waloryzacji (którego kwota nie była poddawana indeksacji/denominacji). Jak wynika z badań opinii publicznej, osoby te w większości sceptycznie podchodzą do pomysłów udzielenia szczególnego wsparcia konsumentom z kredytem waloryzowanym do kursu waluty obcej, co uzasadnione jest najprawdopodobniej faktem, że ryzyko niekorzystnej zmiany kursu waluty obcej odpowiadało relatywnie niższym kosztom kredytu waloryzowanego. Innymi słowy „kredytobiorcy złotowi” przyjmują na ogół następujący pogląd: „to sami frankowicze zdecydowali się wziąć na siebie ryzyko zmiany kursu franka i przez wiele lat płacili niższe raty niż kredytobiorcy, którzy zaciągali kredyty w złotych, więc teraz nie powinni oczekiwać pomocy”¹⁶. Opinia ta jest zresztą częściowo uzasadniona i znajduje potwierdzenie w porównaniu warunków, na jakich udzielane były kredyty „złotowe” oraz te waloryzowane do obcej waluty. Jak wynika z oficjalnych raportów Rzecznika Finansowego w Polsce, „gwałtowny rozwój rynku kredytów wyrażonych w walutach obcych, w szczególności kredytów denominowanych we frankach szwajcarskich oraz waloryzowanych (indeksowanych) kursem tej waluty, przypadał na lata 2005–2008 i wynikał z bardzo dobrej koniunktury gospodarczej, jaka panowała w latach 2004–2008, oraz obserwowanej

¹⁵ M.in.: L. Bosek, B. Lackoroński, *Ustawowa waloryzacja zobowiązań. Uwagi na tle ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o pomocy tzw. frankowiczom*, „Forum Prawnicze” 2015/6, s. 22–50; T. Czech, *Efektywność instrumentów prawnych ochrony kredytobiorcy konsumenta w świetle orzecznictwa sądowego*, „Prawo w Działaniu” 2014/20, s. 280–325; R. Jastrzębski, *Kredyt hipoteczny w walucie zagranicznej. Uwagi na marginesie tzw. frankowiczów*, PUG 2015/9, s. 2–7; A. Jurkowska-Zeidler, *Asymetria ryzyka a zasada sprawiedliwości społecznej na tle problemu kredytów we frankach szwajcarskich*, GSP 2016/35, s. 131–153; J.M. Kondek, W. Somerski, *Dopuszczalność ujemnego oprocentowania kredytów w świetle obecnej sytuacji gospodarczej*, PPH 2015/12, s. 12–18; K. Koźmiński, *Bank loans denominated and indexed to foreign currency – a Polish, Ukrainian or Europe-Wide problem?*, „Studia Iuridica” 2017/LXXI, s. 117–135; K. Kurosz, *Nieważność umowy kredytu na skutek wadliwego określenia warunków zmiany oprocentowania*, PPH 2017/1, s. 17–25; M. Romanowski (red.), *Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa TSUE*, Warszawa 2017; R. Szewczyk, *Ekonomiczne, prawne i etyczne aspekty kredytów frankowych*, „Bank i Kredyt” 2017/5, s. 451–462; K. Zagrobelny, *Kilka uwag na temat tzw. ustawy antyspreadowej [w:] Aktualne zagadnienia prawa prywatnego*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Wrocław 2012, s. 215–232; por. też szerzej opracowania dotyczące klauzul abuzywnych w umowach z konsumentami m.in. J. Gontarska, *Obowiązki informacyjne banku w zakresie ryzyka walutowego w świetle prawa unijnego*, Warszawa 2016; M.P. Ziemiak, *Postanowienia niedozwolone na tle umów ubezpieczenia. Studium cywilnoprawne*, Toruń 2017.

¹⁶ Tytułem przykładu: wyniki badania Centrum Badania Opinii Społecznej „Co dalej z frankowiczami?”, komunikat z badań nr 63/2016, s. 17, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_063_16.PDF (dostęp: 10.04.2017 r.).

w tym okresie tendencji do aprecjacji złotego i silnego *boomu* na rynku nieruchomości. Zjawiska te skutkowały optymizmem zarówno kredytobiorców, jak i analityków co do perspektyw rozwoju sytuacji w kolejnych okresach, ale wiązały się również z niedoszacowaniem ryzyka, co skutkowało poluzowaniem polityki kredytowej. Okres *boomu* kredytowego lat 2005–2008 cechowała ponadto drastyczna różnica w oprocentowaniu kredytów złotych i kredytów wyrażonych w walutach obcych. W konsekwencji kredytobiorcy decydowali się na zaciągnięcie tych drugich, gdyż dzięki temu byli w stanie uzyskać wyższe kwoty kredytu, przy teoretycznie relatywnie niższym koszcie ich obsługi¹⁷. W praktyce oznacza to, że w tym okresie spłacanie tych kredytów było dla konsumentów znacznie bardziej opłacalne, były one istotnie tańsze – „efektem powyższego była znacząca różnica w wysokości raty. W przypadku kredytu w wysokości 300 000 zł zaciągniętego w złotych miesięczna rata do spłaty wynosiła ponad 2100 zł, natomiast dla kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich, lub indeksowanego do tej waluty, przeliczonego po aktualnym kursie wymiany walut, ok. 1400 zł”¹⁸.

Przedstawione powyżej okoliczności pociągają za sobą przynajmniej dwie istotne konsekwencje prawne: po pierwsze, ze względu na ogólnoeuropejską skalę problemu zagadnienie kredytów waloryzowanych do waluty obcej stało się przedmiotem orzeczeń sądów zagranicznych, w tym także Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, po drugie – co zostanie zobrazowane za pomocą wypowiedzi orzecznich cytowanych w dalszych fragmentach książki – orzekające w tych sprawach polskie sądy konfrontują często sytuację kredytobiorców „złotowych” z położeniem konsumentów, którzy zaakceptowali klauzule waloryzacyjne w umowach z bankami.

1.2. Główne tezy kredytobiorców

Warto w tym miejscu oddać głos stronie konsumentów, którzy zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zrzeszającym ich organizacjom oraz reprezentującym prawnikom. Jakie są ich zarzuty, oczekiwania i postulaty?

Dlaczego zaprezentowana zostanie perspektywa kredytobiorców, wyłącznie jednej strony sporu? Czemu nie kredytodawców? Odpowiedź jest oczywista: zasadniczo to właśnie konsumenci, którzy zdecydowali się zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego do kursu waluty obcej, kwestionują jej prawidłowość i prawną doniosłość. Nie jest konieczne przeprowadzanie wnikliwej analizy ekonomicznej lub studiów nad

¹⁷ Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami, Warszawa, czerwiec 2016 r., s. 3, https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Raport_RF_Kredyty_walutowe.pdf (dostęp: 15.01.2018).

¹⁸ Analiza prawna wybranych postanowień umownych..., s. 3.

orzecznictwem, by zorientować się, że – wobec niekorzystnej zmiany kursu waluty obcej (zwłaszcza aprecjacji franka szwajcarskiego) – to słabsza strona stosunku zobowiązaniowego (konsument–kredytobiorca) podejmuje na ogół próbę podważenia łączącego go z bankiem stosunku prawnego. Nie oznacza to, że kredytobiorca pozostaje w każdym stosunku prawnoprocesowym inicjującym postępowanie sądowe (powodem wytaczającym powództwo), ponieważ niejednokrotnie sam bank zmuszony jest, wobec na przykład zaprzestania wywiązywania się przez kredytobiorcę z realizowania swych zobowiązań kontraktowych (spłaty rat), „wziąć sprawy w swoje ręce” i pozwać go, lecz – pomijając wątek procesowy i różnorakie konfiguracje, w których występować mogą kredytobiorca i bank – przeważnie to kredytodawca broni *status quo* (relacji prawnej ukształtowanej mocą zawartej umowy kredytu), natomiast kredytobiorca kwestionuje tę więź lub zmierza do zmiany jej warunków.

Prawdopodobnie najbardziej wiarygodnym źródłem wiedzy na temat stanowiska kredytobiorców są udostępniane przez nich publicznie materiały przeznaczone dla szerokiej grupy odbiorców. Choć kredytobiorcy nie tworzą jednej, spójnej wewnętrznie grupy, a – ze względu na różny charakter kredytów (np. podział na denominowane i indeksowane, waloryzacja prowadzona była w stosunku do różnych walut), różnice w treści zaakceptowanych umów kredytowych (kredyty udzielane były przez różne banki, ponadto zdarzało się, że w ramach jednego banku stosowane były różne wzorce umowne, umowy zawierano w celu zakupu „typowych” lokali mieszkalnych za kwotę kilkuset tysięcy złotych, jak i luksusowych nieruchomości wycenianych na miliony złotych), inne daty podpisywania umów (np. przed wejściem w życie ustawy z 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 165 poz. 984, i w czasie jej obowiązywania), a także odmienną sytuację osobistą, majątkową, rodzinną itp. – ich interesy nie są w pełni zbieżne, lecz prezentowane w tych publikacjach argumenty zasadniczo powtarzają się, a listy zarzutów względem kredytodawców w znacznej części pokrywają. Co więcej, jak wykazały przeprowadzone badania, argumenty prezentowane w materiałach publicystycznych kredytobiorców powtarzane są w pismach procesowych, przez co „weszły” do kanonu argumentacyjnego kredytobiorców-powodów, stając się przedmiotem oceny sądowej.

Niżej przytoczone zostaną najważniejsze twierdzenia zaczerpnięte z jednego tylko dokumentu¹⁹, który uznaliśmy za reprezentatywny i obejmujący większość najbardziej doniosłych argumentów środowiska kredytobiorców. Choć ma on charakter popularyzatorski, prezentuje generalne kierunki krytyki oraz uniwersalne zarzuty względem instytucji bankowego kredytu waloryzowanego do waluty obcej. Aby zachować klarowność wyводу, niektóre zarzuty powiązano, co powoduje, że

¹⁹ Do przygotowania zestawienia wykorzystano dokument 24 kłamstwa o toksycznych kredytach, <https://www.bankowebezprawie.pl/wp-content/uploads/2015/09/24-k%C5%82amstwa-o-toksycznych-kredytach.pdf> (21.04.2017 r.).

niżej przedstawiona lista składa się z mniejszej liczby punktów niż tytułowe, lecz uwzględnia najczęściej podnoszone (a zatem najistotniejsze) argumenty. Podkreślić trzeba też, iż poglądy składające się na przytoczony poniżej zestaw twierdzeń nie zawsze pozostają ze sobą w zgodzie i składają się na koherentną logicznie teorię. Niezależnie od tych kontrowersji, kredytobiorcy formułują następujące poglądy:

- stosunki prawne między bankami i kredytobiorcami, którzy zawarli umowę o kredyt waloryzowany do waluty obcej, nie stanowią *de iure* ani *de facto* stosunku prawnego kredytu, ponieważ nie odpowiadają normatywnemu wzorcowi umowy kredytu bankowego określonego przez art. 69 pr. bank.;
- walutowość owych zobowiązań była pozorna („banki żadnych franków nie miały”, „w akcji kredytowej nie uczestniczyły jakiejkolwiek waluty obce”, „nie może być mowy o żadnym «przewalutowaniu» na złotówki, bo klienci otrzymali od banków polską walutę – mówią o tym zapisy w umowach wskazujące sposób uruchomienia kredytu w złotych większość umów jest także spisana w złotych polskich”);
- kredyty nie miały również charakteru waloryzowanego²⁰;
- kredyty waloryzowane do kursu obcej waluty na zakup nieruchomości nieprawidłowo określano mianem „hipotecznych”, podczas gdy – w przypadku trudności ze spełnieniem świadczenia – kredytobiorcy odpowiadali nie tylko wartością nieruchomości, lecz całym majątkiem;
- wydane zostały prawomocne wyroki sądowe, w których uznano kredyty denominowane i indeksowane za niezgodne z prawem²¹;
- niezależnie od wyroków sądów, w sposób niebudzący wątpliwości kredyty waloryzowane do waluty obcej były *ex lege* niezgodne z prawem w latach 2005–2011 (tj. do wejścia w życie przepisów ustawy antyspreadowej);
- przy zawieraniu umów kredytu denominowanego/indeksowanego banki masowo naruszyły prawo poprzez zaniechanie realizacji obowiązków informacyjnych;

²⁰ W 24 kłamstwach o toksycznych kredytach... zawarto następującą tezę: „Zgodnie z polskim i europejskim prawem, waloryzacja to uzgodnione przez strony umowy odniesienie jej do czynnika pozaumownego po to, by zabezpieczyć istotę owej umowy, zabezpieczyć istotę świadczenia, na które się obie strony umówiły. Sytuacja, w której «waloryzacja» całkowicie zmienia sens umowy, dewastuje istotę świadczenia i jest źródłem bezpodstawnego wzbogacenia jednej ze stron kosztem strony drugiej – nie jest waloryzacją, ale dokładnym jej zaprzeczeniem” – kwestia ta nie jest przez nas w pełni zrozumiała, ponieważ literalne brzmienie art. 358¹ k.c., w którym mowa o możliwości waloryzacji zobowiązań umownych, nie stanowi o zabezpieczeniu istoty umowy jako celu waloryzacji.

²¹ „Tymczasem wyroków sądowych stwierdzających sprzeczność z polskim prawem owych «kredytów» jest już wiele, m.in. przeciwko mBankowi, Getin-Noble, BPH i Millenium. W grudniu 2011 sąd II instancji »w imieniu Rzeczypospolitej« orzekł, że zapisy stosowane w umowach przez bank Millenium są «nielegalne» i «zakazuje bankowi Millenium stosowania ich w obrotach z klientami». Wyrok jest prawomocny od kilku lat. Owe klauzule nie są dla klientów wiążące. Mimo to, bank Millenium stosuje je nadal. Inne banki także” – ogólnikowość tego sformułowania utrudnia jego weryfikację. Przypuszczać jednak można, że zdanie to bazuje na dwóch, niekoniecznie związanych ze sobą, faktach: dotyczyć może roszczeń pomiędzy indywidualnymi stronami w konkretnym procesie sądowym, a także (co jest sprawą inną) uznania wzorców umów za abuzywne (24 kłamstwach o toksycznych kredytach...).

- banki nie tylko nie poinformowały (lub poinformowały niedostatecznie) konsumentów o ryzyku walutowym, którego same były świadome, lecz również wywarły niedopuszczalną presję na nich lub podstępnie „wciągnęły” w stosunek prawny, którego warunki były dla kredytobiorców skrajnie niekorzystne;
- konsumenci, którzy zawarli umowę kredytu waloryzowanego kursem obcej waluty, są w sytuacji znacznie gorszej niż ci, którzy zdecydowali się na zaciągnięcie „tradycyjnego” kredytu złotowego bez waloryzacji;
- kredytobiorcy nie oczekują wsparcia finansowego od Rzeczypospolitej Polskiej ani polepszenia własnej sytuacji kosztem innych obywateli, a skutki finansowe dotkną jedynie banków, bez konsekwencji dla innych obywateli;
- uwzględnienie oczekiwań kredytobiorców polega jedynie na wyegzekwowaniu przestrzegania obowiązującego prawa, co oznacza, że pozytywne rozpatrzenie roszczeń kierowanych przeciw bankom nie może być traktowane jako strata lub szkoda banku, lecz jako zwrot świadczenia nienależnego, które nigdy nie powinno być od konsumentów pobrane;
- polska gospodarka i interes publiczny nie ucierpią na uwzględnieniu oczekiwań kredytobiorców;
- instytucje międzynarodowe nie zareagują w przypadku jednoznacznego opowiedzenia się przez krajowe organy władzy publicznej po stronie kredytobiorców w sporze z bankami (które zresztą transferują większość zysków za granicę);
- zawarcie umowy o kredyt denominowany/indeksowany doprowadziło do ruiny finansowej znaczną część kredytobiorców;
- przejawem nadmiernego uprzywilejowania banku jest instytucja bankowego tytułu egzekucyjnego, a postępowanie banków względem dłużników dostarcza przykładów poważnych nadużyć przy niedostatecznej ochronie prawnej konsumentów;
- równa ochrona prawna należy się wszystkim kredytobiorcom i nieuzasadnione są jakiegokolwiek rozważania co do jej stopniowania w zależności od sytuacji kredytobiorcy;
- uzasadnione jest ukaranie banków z powodu popełnionych przez nie nadużyć (kara się bankom sprawiedliwie należy) oraz w celu prewencji ogólnej (by zapobiec naruszeniu prawa w przyszłości).

Ponadto kredytobiorcy przedstawiają żądania m.in. ustawowego bądź sądowego „przewalutowania” lub „uzłotowienia kredytu”, stwierdzenia nieważności umowy kredytowej albo ewentualnie abuzywności poszczególnych jej postanowień.

*

Badania miały za zadanie skonfrontować z aktualnym orzecznictwem sądowym większość z wyżej przedstawionych tez. Niektóre z nich (jak np. twierdzenie o braku reakcji międzynarodowych instytucji na działania mające obarczyć banki konsekwencjami sporów z kredytobiorcami lub krytyka kierowana pod adresem po-

lityków partii rządzącej, którzy rzekomo ulegają lobby bankowemu) nie mogą być zweryfikowane w drodze analizy orzecznictwa sądowego.

1.3. Orzecznictwo sądowe i linia orzecznicza – refleksje ogólne

Nie miejsce tu na pogłębione rozważania na temat linii orzeczniczej oraz jej wpływu na proces stosowania prawa, lecz zaznaczyć trzeba, że zagadnienie to ma niebagatelne znaczenie w refleksji poświęconej kredytom waloryzowanym do kursu walut obcych.

Ogólnie rzecz biorąc, linia orzecznicza budzi pozytywne skojarzenia w dyskursie prawnym – „implikuje ono pewność prawa, stałość sądów w podejmowaniu decyzji, wzmacnia powagę i autorytet sądu”²², na co zresztą wskazują epitety, z którymi na ogół jest łączona: „jednolita”, „stabilna”, „stała”, „niezmienna”, „jednoznaczna”, „utrwalona”, „ugruntowana”, „ustalona”, „dotychczasowa”. W tym kontekście linia orzecznicza wpisuje się w realizację zasady bezpieczeństwa prawnego, pewności prawa i przewidywalności działań organów władzy publicznej, które to zasady stanowią ważny element zasady ustrojowej demokratycznego państwa prawnego²³. Sam Sąd Najwyższy w uchwale z 21.03.2007 r. stwierdził, że „ustabilizowana linia orzecznicza Sądu Najwyższego jest również istotną wartością, gdyż może być uznawana za jeden z rudymentów zasady zaufania obywatela do państwa. Obywatel może bowiem zakładać, że treści obowiązującego prawa są dokładnie takie, jak to zostało ustalone przez sądy”²⁴. Innymi słowy, ustalenie linii orzeczniczej pozwala z dużym prawdopodobieństwem oczekiwać konkretnego rozstrzygnięcia sprawy, przewidywać określony sposób jej załatwienia. Należy podzielić pogląd, zgodnie z którym – gdy mowa o linii orzeczniczej – pojęcie pewności prawa może być traktowane jako synonim jednolitości stosowania prawa²⁵. *A contrario* – w przypadku wątpliwości co do obowiązywania treści oraz zastosowania normy prawnej – mówi się o „rozbieżnościach w orzecznictwie”, „odmiennych liniach orzecznich”, „odosobnionym poglądzie w świetle orzecznictwa”, „poglądzie nie

²² K. Grotkowska, *Problematyka argumentu z linii orzeczniczej* [w:] *Refleksyjność w prawie: inspiracje*, red. J. Karczewski, M. Żuralska, Warszawa 2015, s. 53.

²³ Tak na przykład: M. Kordela, *Formalne państwo prawne* [w:] *Demokratyczne państwo prawa. Zagadnienia wybrane*, red. M. Aleksandrowicz, A. Jamróz, L. Jamróz, Białystok 2014, s. 89 i n.; H. Filipczyk, *Postulat pewności prawa w wykładni operatywnej prawa podatkowego*, Warszawa 2013. Pogłębione rozważania teoretycznoprawne na temat pewności prawa, bezpieczeństwa prawnego oraz przewidywalności orzeczeń sądowych (w tym także wyjątkowo interesujące uwagi w przedmiocie przewidywalności rozstrzygnięć sądowych w systemach prawa kontynentalnego i anglosaskiego) zawarte zostały w niedawno wydanej monografii: T. Zych, *W poszukiwaniu pewności prawa. Precedens a przewidywalność orzeczeń sądowych w tradycji prawa anglosaskiego*, Toruń 2017.

²⁴ Uchwała SN z 21.03.2007 r., I KZP 39/06, OSNKW 2007/4, poz. 30.

²⁵ F. Przybylski-Lewandowski, *Uwagi o pojęciu „linia orzecznicza”*, GSP 2005/14, s. 168.

wpisującym się w linię orzeczniczą”, „niezgodności orzeczniczej”, a nawet „chaosie orzeczniczym”.

Stworzenie jednoznacznej definicji linii orzeczniczej nie jest zadaniem łatwym, lecz nie jest to konieczne, ponieważ jest ona rozumiana intuicyjnie przez prawników. Wydaje się, że – ze względu na fakt, iż jest ona efektem praktyki prawniczej – zrozumienie jej istoty i znaczenia w procesie stosowania prawa nie wymaga szczególnych kompetencji teoretycznoprawnych; linia orzecznicza jest jednym z często używanych pojęć z dziedziny języka prawniczego²⁶, które nie wymagają definiowania, ponieważ są powszechnie kojarzone w ramach wspólnoty komunikacyjnej prawników. Być może właśnie w ten sposób należy uzasadnić okoliczność, iż „w literaturze prawniczej pojęcie linii orzeczniczej i odwołującej się do niej argumentacji nie były przedmiotem szerszej refleksji teoretycznej”²⁷. Próbuje się tłumaczyć ją jako kolejne rozstrzygnięcia, w których ten sam sąd powraca do zajętego wcześniej stanowiska²⁸, jest „czymś w rodzaju dyrektywy wykładni drugiego stopnia (...) niesformalizowane zjawisko z pogranicza stanowienia i stosowania prawa”²⁹, „te wszystkie okoliczności, gdy znaczenie określonej instytucji prawnej, zarówno w odniesieniu do kwestii proceduralnych, jak i materialnych, zostało wyłożone przez sąd konstytucyjny w danym orzeczeniu, a następnie tezy orzecznicze są powtarzane (lub nawiązuje się do nich) i wykorzystywane w kolejnych rozstrzygnięciach”³⁰. Zamiast prób konstruowania definicji linii orzeczniczej łatwiej wskazać jej cechy. Są nimi: powtarzalność, konieczność wielokrotnego potwierdzenia w praktyce życia sądowego, regularność lub „typowość”, nie zaś jednostkowość i oryginalność. Na skutek tej powtarzalności (którą potwierdzić muszą swoim autorytetem różne sądy w wielu orzeczeniach) „ryzyko błędnego ukształtowania się całej linii praktyki jest z pewnością mniejsze niż ryzyko błędu ustawodawczego”³¹.

Słusznie zwraca uwagę Marcin Romanowicz, że „argument z utrwalonej linii orzeczniczej wydaje się zatem być jedną z form bardziej ogólnego schematu

²⁶ Zgodnie z klasycznym już ujęciem zaproponowanym przez Bronisława Wróblewskiego język prawniczy „wypowiada się w zasadzie o tym, co jest zawarte w przepisach prawnych. To, co mieszczą przepisy prawne, jest wyrażone w języku prawnym. Z tego wynika, że język prawniczy stanowi mowę, w której prawnicy wypowiadają się o języku prawnym bądź nawiązując go do ustawodawcy bądź do samych norm”. B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948, s. 140.

²⁷ A. Jakubowski, S. Gajewski, *Argument z linii orzeczniczej w orzecznictwie sądów administracyjnych*, Warszawa 2015, s. 15.

²⁸ M. Koszowski, *Anglosaska doktryna precedensu. Porównanie z polską praktyką orzeczniczą*, Warszawa 2009, s. 139.

²⁹ E. Bojanowski, *Utrwalona linia orzecznictwa (kilka uwag na marginesie orzecznictwa sądów administracyjnych)* [w:] *Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bociowi*, red. J. Supernat, Wrocław 2009, s. 52–53.

³⁰ A. Syryt, *Pojęcie „utrwalonej linii orzeczniczej” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe”, t. 1, „Jednolitość orzecznictwa. Standard – instrumenty – praktyka”, Warszawa 2015, s. 36.

³¹ L. Leszczyński, *Pewność i jednolitość sądowego stosowania prawa a odesłania pozaprawne*, „Rejent” 2000/4, s. 67.

argumentacyjnego, zidentyfikowanego i opisanego w retoryce jako argumentu z autorytetu³². Ów perswazyjny charakter argumentu z linii orzeczniczej (charakteryzowany też jako „argument z orzecznictwa”³³) ma wielorakie zastosowanie w procesie stosowania prawa – ułatwia uzasadnienie trafności rozstrzygnięcia sądowi niższej instancji (zwłaszcza wówczas, gdy powołuje się na autorytet sądów wyższej instancji), pozwala usprawiedliwić sądowi wyższej instancji zmianę rozstrzygnięcia, które trafiło do niego na skutek apelacji, a także stanowi wygodne narzędzie argumentacyjne, z którego chętnie korzystają strony i ich pełnomocnicy procesowi, tłumacząc konieczność rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z ich żądaniem.

Z drugiej jednak strony posługiwanie się przez prawników argumentem z linii orzeczniczej prowadzić może do wielu problemów praktycznych i służyć maskowaniu patologii oraz zjawisk niepożądanych w procesie stosowania prawa. Deklaracja o linii orzeczniczej, która pozostaje w zgodzie z danym stanowiskiem, niewątpliwie wzmacnia przekaz argumentującego (a zatem zwiększa szansę na przekonanie słuchaczy do swoich racji), lecz łatwość jego użycia i swoboda, z jaką prawnicy sięgają po ten argument, mogą skutkować wprowadzeniem w błąd, wywołać mylne wyobrażenie co do obowiązującego stanu prawnego, pokusę „pójścia na skróty” w rozumowaniach prawniczych, a nawet stanowić kamuflaż dla nieznamomości okoliczności faktycznych konkretnej sprawy lub niekompetencji dyskutanta. Eugeniusz Bojanowski zwraca uwagę, że „odwołanie się do utrwalonej linii orzecznictwa następuje na ogół wówczas, gdy sąd w zbieżnym z tą linią orzeczeniu (zbieżny stan prawny oraz faktyczny) w uzasadnieniu powołuje się na utrwaloną linię orzecznictwa. Powołanie takie ma najczęściej wagę argumentu wzmacniającego przyjętą koncepcję orzeczenia. Na tle tak zarysowanego zjawiska nasuwa się co najmniej kilka problemów. W pierwszej kolejności jest to pytanie o sposób ustalania utrwalonej linii orzecznictwa (...) z utrwaloną linią orzecznictwa mamy do czynienia, gdy większość sądów rozpatrujących podobny przypadek rozstrzygnęło go identycznie lub co najmniej podobnie (...). Na marginesie można jedynie zauważyć, że ogólne odwołanie się do utrwalonej linii orzecznictwa, bez egzemplifikacji wytyczających ją orzeczeń, nie spełnia warunków właściwego uzasadnienia zapadłego w taki sposób rozstrzygnięcia (...). Odwołanie się do utrwalonej linii orzecznictwa powinno też brać pod uwagę owo «utrwalenie». Trudno powiedzieć, w jakim momencie linia orzecznictwa jest już utrwalona (...). Dlatego istotną rolę powinna odgrywać obserwacja orzeczeń sądu II instancji, oceniających orzeczenia I instancji”³⁴.

³² M. Romanowicz, *Utrwalona linia orzecznicza jako argument z (własnego) autorytetu sądowego* [w:] XVI Konferencja Wydziałowa. Rola orzecznictwa w systemie prawa, Warszawa 2015, s. 37.

³³ L. Leszczyński, *Precedens jako źródło rekonstrukcji normatywnej podstawy decyzji stosowania prawa* [w:] *Prawo a wartości. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Nowackiego*, red. I. Bogucka, Z. Tobor, Kraków 2003, s. 154.

³⁴ E. Bojanowski, *Utrwalona linia orzecznictwa...*, s. 50.

Trzeba bowiem pamiętać, że „proces kształtowania określonej linii orzeczniczej jest procesem rozłożonym w czasie i co do zasady wymaga większej liczby wypowiedzi poszczególnych składów orzekających (...) jesteśmy przekonani, iż w dzisiejszych czasach, szczególnie istotne jest bieżące śledzenie zapatrywań obu Sądów na określone zagadnienia prawne”³⁵, „linie orzecznicze „ucierają się” na zasadzie wymiany i wzajemnego oddziaływania argumentacji decyzyjnych”³⁶, a „źródłem” linii orzeczniczych są przede wszystkim sądy najwyższe, a nie bez znaczenia dla nich są ustalenia teoretyków prawa³⁷. Dzieje się tak dlatego, że sądy niższych instancji ze względów pragmatycznych starają się co do zasady wpisać w ustalone linie orzecznicze z obawy przed uchyleniem orzeczenia. Poziom instancji decyduje zatem o samodzielności wykładni oraz o celu uzasadniania orzeczeń sądowych, a także o wynikowym wpływie tez orzeczniczych na przyszłe procesy decyzyjne³⁸. Bez wnikliwej znajomości orzecznictwa sądowego nie jest łatwo (zwłaszcza w przypadku „nowych” zagadnień prawnych, tj. takich, które nie były w przeszłości przedmiotem poważniejszych rozważań doktrynalnych oraz orzeczniczych) zweryfikować prawdziwości albo fałszu twierdzenia na temat istnienia określonej linii orzeczniczej. Dopiero analiza większej liczby rozstrzygnięć, na którą składają się zarówno wyroki sądów wyższej, jak i niższej instancji, ogranicza ryzyko popełnienia błędu oraz nadużycia argumentu z linii orzeczniczej.

Pamiętać trzeba też, że o ile stabilność i przewidywalność orzecznictwa stanowi niewątpliwą wartość dla adresatów norm prawnych, niepożądaną sytuacją jest „po-dejmowanie decyzji w zgodzie z linią orzeczniczą z powodów pozamerytorycznych, np. ze względu na brak odwagi sędziów, którzy linią orzeczniczą zasłaniają się przed ewentualnym kwestionowaniem ich decyzji”³⁹, ponieważ „niepisana reguła postępowania nakazuje wręcz sędziom rozpatrywać daną sprawę w kontekście dotychczasowego orzecznictwa”⁴⁰. Zdarza się też, że argument z linii orzeczniczej staje się

³⁵ Ł. Prasolek, K. Zaorski, *Standard jednolitości orzecznictwa i instrumenty służące jego realizacji (na przykładzie sposobów pojmowania przez Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny przesłanek odpowiedzialności osób trzecich z art. 116 Ordynacji podatkowej)*, „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe”, t. 1, „Jednolitość orzecznictwa. Standard – instrumenty – praktyka”, Warszawa 2015, s. 122.

³⁶ T. Grzybowski, *Jednolitość orzecznictwa a paradygmat interpretacyjny (ze szczególnym uwzględnieniem reguły clara non sunt interpretanda)*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2013/2, s. 36.

³⁷ L. Leszczyński, *Interpretacyjna rola kryteriów otwartych i innych decyzji stosowania prawa* [w:] *System prawa administracyjnego*, t. 4, L. Leszczyński, B. Wojciechowski, M. Zirk-Sadowski, *Wykładnia prawa administracyjnego*, Warszawa 2012, s. 352.

³⁸ L. Leszczyński, *Podmioty wykładni operatywnej a formy wymiany argumentacji interpretacyjnej* [w:] *Państwo. Prawo. Polityka. Księga poświęcona pamięci Profesora Henryka Groszyka*, red. M. Chrzanowski, J. Kostrubiec, I. Nowikowski, Lublin 2012, s. 198.

³⁹ I. Rzucidło-Grochowska, *Uzasadnienie orzeczenia sądowego w świetle jednolitości orzecznictwa. Zarys problematyki*, „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe”, t. 1, „Jednolitość orzecznictwa. Standard – instrumenty – praktyka”, Warszawa 2015, s. 68.

⁴⁰ J. Leszczyński, *Na czym polega ujednolicanie orzecznictwa sądowego?* [w:] *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, red. M. Zirk-Sadowski, Łódź 1997, s. 52.

swoistym chwytem retorycznym, który tylko symuluje (imituje) fakt przeprowadzenia wnikliwej refleksji prawniczej. Co szczególnie zaskakujące, przeprowadzone niedawno badania empiryczne orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wykazały, że praktyka ta nie jest obca polskiemu organowi sądownictwa konstytucyjnego. Sytuację taką skrytykowano: „najczęściej wykorzystywanymi przez Trybunał typami argumentów były argumenty z orzecznictwa (...). Bardzo charakterystyczne jest jednak, że w przypadku wykładni ustawy zasadniczej niemal wszystkie odwołania do orzecznictwa (mierzone zarówno częstością, jak i objętością) to odwołania do własnego dorobku Trybunału, nie zaś do wypowiedzi innych sądów. Co więcej, niemalże połowa przypadków takiego argumentowania oraz jedna trzecia objętości wypowiedzi TK na temat orzecznictwa to odwołania pozbawione szerszego uzasadnienia (...) empiryczne badania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (...) wskazują, że najczęstszym argumentem powoływanym przez polski sąd konstytucyjny dla wykazania trafności orzeczenia jest argument z własnego autorytetu. Uzasadniając operacje interpretacyjne na tekście konstytucji (...) oraz ich rezultat (...) TK powołuje się na własne wcześniejsze poglądy wyrażone w orzecznictwie, jednocześnie podając szersze uzasadnienie przytoczenia określonego argumentu w 12,6% przypadków formułowania argumentacji, natomiast w 12,4% przypadków bez podania uzasadnienia. W tym ostatnim przypadku argumenty przyjmują formę: właściwym sposobem rozumienia przepisu *q* jest sposób *x*, ponieważ Trybunał Konstytucyjny już wcześniej tak stwierdził w orzeczeniu *o*”⁴¹.

W końcu bezkrytyczne kierowanie się przez sędziów linią orzeczniczą (albo, co gorsza, wyobrażeniem o niej) prowadzić może do niepożądanego, negatywnie rozumianego konserwatyzmu sędziów, którzy – przywykli do określonego sposobu rozstrzygania danej kategorii spraw – trwają przy dotychczasowym stanowisku, choć jest ono błędne lub z jakiegoś powodu (np. zmiany sytuacji ekonomicznej, społeczno-politycznej) winno ulec zmianie. „Ukształtowanie się określonej linii orzeczniczej, zwłaszcza w odniesieniu do judykatów Sądu Najwyższego, jako cieszącej się szczególnym autorytetem instancji sądowej, jest sytuacją korzystną. Sprzyja to stabilności całego orzecznictwa sądowego w określonym zakresie oraz pewności wykładni i stosowania prawa. Gdy utrwaleniu jednak ulegnie nietrafny pogląd prawny, zwłaszcza w kwestii wyjątkowo newralgicznej, skutki tego mogą dla praktyki wymiaru sprawiedliwości (...) okazać się bardzo negatywne”⁴².

Podsumowując powyższe, powoływanie się na korzystną dla siebie (a w przypadku sędziów na zgodną z kierunkiem wydanego rozstrzygnięcia) linią orzeczniczą należy do kanonu prawniczej argumentacji, arsenału środków wykorzystywanych w rzemiośle prawniczym. Niezależnie od ocen takiego stanu rzeczy oraz okolicz-

⁴¹ T. Stawecki, J. Winczorek (red.), *Wykładnia konstytucji. Inspiracje, teorie, argumenty*, Warszawa 2014, s. 404–483.

⁴² M. Gabriel-Węglowski, *Uwagi o linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w przedmiocie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów*, „Przegląd Sądowy” 2013/2, s. 32.

ności, że praktyka ta ma swoje mankamenty, stosowanie przez prawników argumentu z linii orzeczniczej jest faktem. Nie jest zatem przypadkiem, że w dyskusjach na temat spraw kredytów waloryzowanych kursem walut obcych argumentację taką stosują rozliczni komentatorzy, w tym również niekryjący swoich sympatii stronnicy banków, jak i rzecznicy środowiska kredytobiorców. Argument z linii orzeczniczej staje się tu orężem pozwalającym nie tylko bronić swych racji w sporze sądowym lub publicystycznym, ale pełni funkcję perswazyjną (może wywierać presję na orzekające sądy i inne organy władzy publicznej). Manierze tej ulegają również publicyści relacjonujący poszczególne sprawy sądowe, które rzekomo „wpisują się w linię orzeczniczą”, „tworzą nową linię orzeczniczą” albo „nie odpowiadają istniejącej linii orzeczniczej”.

Nietrudno o przykłady, by dowieść tezy, że argumentem tym posługują się obie strony sporu o kredyty denominowane/indeksowane, a lektura pojedynczych publikacji wywołać może wrażenie, że w sprawach pomiędzy kredytobiorcami a kredytodawcami istnieje już ukształtowana linia orzecznicza, z tym jednak zastrzeżeniem, że o ile niektórzy komentatorzy przekonują o linii korzystnej dla konsumentów, w innych wypowiedziach sugeruje się dominację rozstrzygnięć, w których sądy opowiedziały się po stronie banków. Łatwo się o tym przekonać, wystarczy przegląd przypadkowo wybranych publikacji prasowych:

- „szeroko komentowany wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie (sygn. akt I C 554/14) odnoszący się do sposobu, w jaki banki przeliczają kwotę zadłużenia kredytobiorcy z waluty obcej na złote polskie, jak również zapadłe w tym czasie wyroki Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa oraz Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które składają się już na pewną linię orzeczniczą stanowiącą istotną wskazówkę co do tego, jakich rozstrzygnięć można się spodziewać w przyszłości”⁴³;
- „na terenie Polski zapadły już korzystne dla frankowiczów wyroki zasądzające należności, w których sądy opowiedziały się za sankcyjnym charakterem abuzywności klauzul umownych, odnoszących się do waloryzacji. Jeżeli wyroki te się uprawomocnią, a przedstawiona w tych wyrokach linia orzecznicza zostanie utrwalona, to już wkrótce spór dotyczący tzw. kredytów frankowych może zostać rozwiązany korzystnie dla frankowiczów, bez pomocy nowych ustaw”⁴⁴;
- „po tych pierwszych sprawach widać, że linia orzecznicza, to jak sądy traktują te sprawy, dopiero się kształtuje. Widzę tu wiele pozytywnych oznak”⁴⁵;
- „kolejna umowa kredytu zawarta we frankach szwajcarskich została uznana za nieważną, co doskonale wpisuje się w dotychczasową linię orzeczniczą sądów,

⁴³ M. Szymański, K. Mikołajek, *W obronie frankowiczów*, „Rzeczpospolita” z 22.01.2015 r.

⁴⁴ *Frankowicze idą do sądów. Sprawdź, jak „wzięli sprawy w swoje ręce”*, <http://tvn24bis.pl/pieniadze/79/walka-frankowiczow-z-bankami,714471.html> (dostęp: 21.04.2017 r.).

⁴⁵ *Ta prawnik bezbłędnie rozszyfrowała frankową propozycję prezydenta. „Ustawa pomaga bankom, a nie kredytobiorcom”*, <http://natemat.pl/186945,ta-prawnik-bezblednie-rozszyfrowala-frankowa-propozycje-prezydenta-ustawa-pomaga-bankom-a-nie-kredytobiorcom> (dostęp: 3.04.2017 r.).

- jak również zwiększa szanse na powodzenie w procesie wszystkim tym kredytobiorcom, którzy złożenie powództwa dopiero rozważają. Korzystny dla frankowiczów wyrok wydał tym razem Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie, sygn. akt: I C 1750/16⁴⁶;
- „jeżeli więc wyrok ten się utrzyma, to bez wątpienia można mówić o pomyślnej dla kredytobiorców linii orzeczniczej, przynajmniej w apelacji szczecińskiej”⁴⁷;
 - „dotychczasowa linia orzecznicza, która twierdziła, że te kredyty nie są w swej istocie kredytami, tylko innymi produktami bankowymi, traci na ważności”⁴⁸;
 - „wyrok może być pomocny podczas rozprawy, zwłaszcza że wpisuje się w pewną linię orzeczniczą i to nie tylko sądów polskich, ale także europejskich”⁴⁹;
 - „jeden nieprawomocny wyrok sądu rejonowego nie zmienia korzystnej dla banków linii orzeczniczej w sprawach kredytów frankowych”⁵⁰;
 - „linia orzecznicza w sprawie franków się w sądach zmienia”⁵¹;
 - „kolejne wyroki pokazują, że banki mają coraz większy problem. Sądy orzekają na korzyść frankowiczów, kształtując nową linię orzeczniczą. To może oznaczać straty znacznie bolesniejsze od jakiejkolwiek politycznej interwencji. Sądy mogą bowiem nie tylko przewalutować kredyty, ale i sprawić, że banki będą musiały oddać klientom wszystkie raty, nie dostając nic w zamian”⁵²;
 - „utrwała się linia orzecznicza, która stwierdza, że kredyty udzielane w PLN nie powinny być w ogóle przeliczane na CHF i z powrotem na PLN, a to ze względu na bezskuteczność klauzul waloryzacyjnych. W rezultacie, kredyty powinny być traktowane od początku jak w PLN bez zależności od CHF. To bardzo korzystne rozwiązanie dla kredytobiorców”⁵³;
 - „jeżeli powstanie korzystna dla frankowiczów linia orzecznicza, może zadziałać efekt kuli śniegowej”⁵⁴;

⁴⁶ J. Sosnowski, *Kredyt we frankach – umowa z Getin Noble Bank nie ważna*, <http://www.adwokatj.sosnowski.pl/kredyt-we-frankach-umowa-getin-noble-bank-wazna-wazny-wyrok/> (dostęp: 5.03.2017 r.).

⁴⁷ *Bank przegrał w sprawie kredytu we frankach – precedensowy wyrok*, „Gazeta Bankowa” z 5.12.2014 r., <http://www.gb.pl/bank-przegral-w-sprawie-kredytu-we-frankach-precedensowy-wyrok-pnews-40.html> (dostęp: 7.03.2017 r.).

⁴⁸ Ł. Pawelski, *Powrót banksterki*, <https://gf24.pl/biznes-i-gospodarka/item/475-powrot-banksterki> (dostęp: 13.03.2017 r.).

⁴⁹ B. Prośniewski, *Kredyty we frankach szwajcarskich: zaskakujący wyrok sądu. Pomoże innym frankowiczom?*, <http://www.polskieradio.pl/42/276/Artykul/1617700,Kredyty-we-frankach-szwajcarskich-zaskakujacy-wyrok-sadu-Pomoze-innym-frankowiczom> (dostęp: 23.03.2017 r.).

⁵⁰ A. Cudna-Wagner, B. Miąskiewicz, *Kredyty we frankach: linia orzecznictwa w sprawach frankowych niekorzystna dla kredytobiorców*, <http://www.rp.pl/Opinie/305199976-Kredyty-we-frankach-linia-orzecznictwa-w-sprawach-frankowych-niekorzystna-dla-kredytobiorcow.html> (dostęp: 3.03.2017 r.).

⁵¹ M. Samcik, *Frankowicze wygrywają wszystko i wszędzie*, <http://samcik.blox.pl/2016/11/Frankowicze-wygrywaja-wszystko-i-wszedzie-Te.html> (dostęp: 25.03.2017 r.).

⁵² M. Muszyński, *Frankowicze w sądach mogą dostać więcej. Znacznie więcej niż stracili*, <http://biznes.onet.pl/wiadomosci/kraj/orzecznictwo-sadow-ws-kredytow-hipotecznych-we-frankach-chf/lxhvjh> (dostęp: 15.02.2018 r.).

⁵³ J. Czabański, *Zwycięstwo frankowiczów w Szczecinie*, <https://pomocfrankowiczom.pl/?p=306> (dostęp: 3.05.2017 r.).

⁵⁴ T. Pietryga, *Frankowicze, poradzicie sobie sami*, <http://www.rp.pl/Rzecz-o-prawie/302159942-Frankowicze-poradzicie-sobie-sami.html#ap-1> (dostęp: 23.03.2017 r.).

- „linia orzecznicza sądów pokazuje bowiem – jak mówił – że frankowicze mają rację i powinni iść dotychczasową drogą”⁵⁵;
- „dotychczasowa linia orzecznicza, która twierdziła, że te kredyty nie są w swej istocie kredytami, tylko innymi produktami bankowymi, traci na ważności”⁵⁶.

Czy w świetle przedstawionych uwag na temat konieczności gruntownej analizy orzecznictwa (z uwzględnieniem nie tylko dużej liczby orzeczeń, lecz także ich prawomocności i wagi instancyjnej, tj. wydania przez sądy najwyższej instancji) uzasadnione jest formułowanie uogólniających wniosków na temat stanu judykatury oraz zapewnienia o kształtowaniu (lub ukształtowaniu) linii orzeczniczej? Czy prezentowanie ogólnych wniosków na podstawie pojedynczych rozstrzygnięć sądowych, w dodatku nieprawomocnych wyroków niższej instancji, ma jakikolwiek sens i może być traktowane poważnie?

⁵⁵ *Frankowicze przed Pałacem Prezydenckim*. „Myśmy liczyli na coś innego... na uczciwość polityków”, Zespół w Polityce.pl, <http://wpolityce.pl/spoleczenstwo/332953-frankowicze-przed-palacem-prezydenckim-mysmy-liczyli-na-cos-innego-na-uczciwosc-politykow> (dostęp: 2.04.2017 r.).

⁵⁶ Ł. Pawelski, *Koniec marzeń frankowiczów*, <https://gf24.pl/wydarzenia/kraj/item/503-koniec-marzen-frankowiczow> (dostęp: 3.04.2017 r.).

Rozdział 2

RAMY PRAWNE

Przed przystąpieniem do właściwej części analizy orzecznictwa sądowego w sprawie kredytów hipotecznych waloryzowanych do walut obcych konieczne jest przedstawienie w zarysie obowiązującego stanu prawnego, tj. wskazanie najważniejszych (najczęściej przywoływanych w kontekście spraw sądowych pomiędzy kredytobiorcami i bankami) przepisów prawnych mających zastosowanie w tych sprawach. Podkreślenia wymaga, że nie jest celem niniejszej prezentacji szczegółowe omówienie poszczególnych instytucji prawnych, gdyż nie ma ono charakteru komentarza czy monografii napisanej przy zastosowaniu metody formalno-dogmatycznej. Wydaje się jednak celowe przytoczenie literalnego brzmienia kluczowych, aktualnie obowiązujących w Polsce przepisów, a także wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które są punktem odniesienia dla rozstrzygnięć wydawanych w sprawach kredytów waloryzowanych do walut obcych.

2.1. Przepisy Kodeksu cywilnego

Artykuł 58 k.c.

§ 1. Czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

§ 2. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

§ 3. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Przepisy te regulują skutki sprzeczności czynności prawnej z ustawą, obejścia ustawy przez czynność prawną oraz sprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego. Skutkiem zaistnienia tych okoliczności jest bezwzględna nieważność czynności prawnej, tj. nieważność *ex tunc*, od samego początku jej istnienia.

Do art. 58 k.c. kredytobiorcy odwołują się przede wszystkim w kontekście twierdzeń, że umowy są sprzeczne z przepisami Prawa bankowego, a więc jako takie miałyby być w całości niedopuszczalne w obrocie prawnym. Ponadto kredytobiorcy podnoszą, że uznanie za abuzywne, a więc niewiążące dla konsumenta, postanowień umów z grupy podstawowych (*essentialia negotii*) z punktu widzenia konstrukcji umowy kredytu w świetle przepisów Prawa bankowego prowadzi do sprzeczności takiej „kadłubowej” umowy z przepisami Prawa bankowego, a więc do jej nieważności.

Niektórzy kredytobiorcy (dążący do unieważnienia umowy) podnoszą również, że bez zakwestionowanych jako abuzywne postanowień umowy do umowy w ogóle by nie doszło, a zatem nie można zastosować art. 58 § 3 k.c. Konstrukcja ta jest jednak oparta na nieprawidłowym założeniu, że abuzywność postanowienia umownego pociąga za sobą automatyczny skutek wskazany w art. 58 k.c. (zob. niżej).

Konsekwencją uznania umowy w całości za nieważną byłaby konieczność zastosowania art. 494 w zw. z art. 496 i 497 oraz art. 410 § 2 k.c.¹

Artykuł 410 k.c.

§ 1. Przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego.

§ 2. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Artykuł 494 k.c.

§ 1. Strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

§ 2. Zwrot świadczenia na rzecz konsumenta powinien nastąpić niezwłocznie.

Artykuł 496 k.c.

Jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Artykuł 497 k.c.

Przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

¹ Por. m.in. wyrok SN z 13.05.2011 r., V CSK 359/10, LEX nr 951080.

Obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń jest o tyle problematyczny, że Kodeks cywilny przewiduje dla roszczeń przedsiębiorcy krótszy (bo trzyletni) okres przedawnienia roszczenia niż okres przedawnienia roszczeń konsumenta (10 lat). Jak się wydaje, ta dysproporcja stała się obecnie motywem przewodnim strategii kredytobiorców i ich pełnomocników, przynajmniej na poziomie wypowiedzi medialnych (o czym szczegółowo piszemy w dalszej części książki). Strategia ta zakłada doprowadzenie do uznania umów za nieważne i zażądania zwrotu zapłaconych rat kredytu, a wobec roszczenia wzajemnego banku – podniesienie zarzutu przedawnienia (większość umów, których dotyczą spory dotyczące kredytów waloryzowanych do walut obcych, została zawarta przed 2008 r.).

Artykuł 117 k.c.

§ 1. Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu.

§ 2. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Artykuł 118 k.c.

Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata.

W postępowaniach sądowych pomiędzy kredytobiorcami i bankami często badany jest także wątek okoliczności dokonania czynności prawnej (zawarcia umowy kredytowej) oraz związane z nim wątpliwości co do treści oraz sposobu interpretacji oświadczeń woli stron tej czynności prawnej.

Artykuł 65 k.c.

§ 1. Oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje.

§ 2. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Przepis ten będzie miał znaczenie przede wszystkim z punktu widzenia wykładni umowy, której określone postanowienia (np. klauzuli walutowej) uznano za abuzywne, tj. ustalenia treści woli stron z pominięciem tych postanowień.

Artykuł 357¹ k.c.

Jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie

z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Przepis ten odnosi się do instytucji nadzwyczajnej zmiany stosunków, zwanej klauzulą *rebus sic stantibus*. Instytucja ta niekiedy jest powoływana przez kredytobiorców jako podstawa prawna oraz potencjalne uzasadnienie dla ukształtowania umowy na nowo przez sąd, przede wszystkim poprzez określenie wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy, „odrywając ją” od bieżącego kursu waluty obcej (np. uniezależnienie wysokości zobowiązania kredytobiorcy od kursu franka szwajcarskiego). Na klauzulę *rebus sic stantibus*, jako metodę rozwiązania sporów dotyczących kredytów waloryzowanych do walut obcych, zwraca się też niekiedy uwagę w doktrynie prawniczej². Kwestie te omawiamy w dalszej części książki w ramach analizy orzecznictwa.

Artykuł 358 k.c.

§ 1. Jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej.

Artykuł 358¹ k.c.

§ 1. Jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

§ 2. Strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

§ 3. W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

§ 4. Z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa.

§ 5. Przepisy § 2 i 3 nie uchybiają przepisom regulującym wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych.

Jedna z linii argumentacji kredytobiorców opiera się na twierdzeniu, że umowy zawierają postanowienia sprzeczne z wyrażoną w art. 358 k.c. zasadą walutowości (która

² L. Bosek, B. Lackoroński, *Ustawowa waloryzacja...*, s. 22 i n.

wprowadza generalną normę określania zobowiązań pieniężnych w walucie polskiej), a niezależnie od tego, klauzule denominacyjne lub indeksacyjne, wskutek wadliwej konstrukcji i abuzywności, nie mogą stanowić podstawy klauzuli waloryzacyjnej, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c. Kwestię tę omawiamy w dalszej części książki w ramach analizy orzecznictwa, a także prezentacji wniosków co do modelu orzekania przez sądy w sprawach kredytów hipotecznych waloryzowanych do walut obcych.

Artykuł 385¹ k.c.

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Artykuł 385² k.c.

Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Powyższe przepisy dotyczą tzw. klauzul niedozwolonych (abuzywnych) w umowach z konsumentami i stanowią implementację postanowień dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich³. Zgodnie z przyjmowanym w orzecznictwie zapatrywaniem uznanie postanowienia umowy za niedozwolone nie skutkuje nieważnością umowy w świetle art. 58 k.c., gdyż są to odmienne instytucje⁴. Przepis § 2 art. 358¹ k.c. wyraźnie określa konsekwencje abuzywności postanowienia umowy dla jej pozostałej części. Odrębną sprawą jest jednak możliwość wykonania takiej umowy w okrojonym kształcie, czy też jej zgodności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa.

Z punktu widzenia analizy orzecznictwa istotna jest też treść art. 358² k.c., gdyż określa ona miernik oceny zgodności umowy z dobrymi obyczajami. Przepis ten

³ Dz.Urz. WE L 95, s. 29.

⁴ Por. m.in. wyrok SN z 21.02.2013 r., I CSK 408/12, LEX nr 1350221.

uzasadnia pogląd, że stwierdzanie abuzywności postanowień umów nie może następować automatycznie, a postanowienie umowne o takiej samej lub bardzo podobnej treści co wcześniej uznane za abuzywne niekoniecznie zostanie za takie uznane, jeśli np. okoliczności zawarcia umowy były inne.

2.2. Przepisy Prawa bankowego

Przepisy Prawa bankowego, a w szczególności art. 69, określający *essentialia negotii* umowy kredytu, są często przywoływane przez kredytobiorców w kontekście twierdzeń o niezgodności umów z prawem, a w konsekwencji o potencjalnej nieważności umów kredytu. Konieczne jest więc przywołanie treści tego artykułu w brzmieniu obecnym oraz z okresu, w którym była zawierana większość umów kredytów walorizowanych do walut obcych.

Artykuł 69 pr. bank.

1. Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

2. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy;
- 2) kwotę i walutę kredytu;
- 3) cel, na który kredyt został udzielony;
- 4) zasady i termin spłaty kredytu;
- 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu;
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany;
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu;
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu;
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych;
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje;
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

3. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Ze względu na fakt, że wiele umów kredytowych zostało zawartych kilka lat temu, konieczne jest też przytoczenie art. 69 pr. bank. w brzmieniu obowiązującym do 2011 r.:

1. Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.
2. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:
 - 1) strony umowy,
 - 2) kwotę i walutę kredytu,
 - 3) cel, na który kredyt został udzielony,
 - 4) zasady i termin spłaty kredytu,
 - 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
 - 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
 - 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
 - 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
 - 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
 - 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

2.3. Przepisy dyrektywy 93/13

Artykuł 3 dyrektywy 93/13

1. Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

2. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim.

3. Załącznik zawiera przykładowy i niewyczerpujący wykaz warunków, które mogą być uznane za nieuczciwe.

Artykuł 4 dyrektywy 93/13

1. Nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odnie-

sieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

2. Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Artykuł 5 dyrektywy 93/13

W przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Powyższa zasada interpretacji nie ma zastosowania w kontekście procedury ustanowionej w art. 7 ust. 2.

Artykuł 6 dyrektywy 93/13

1. Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

2. Państwa Członkowskie podejmą niezbędne kroki do zapewnienia, iż konsument nie utraci ochrony przyznanej mu na mocy niniejszej dyrektywy, poprzez wybór prawa państwa trzeciego jako prawa obowiązującego w stosunku do danej umowy, jeśli ta ostatnia pozostaje w ścisłym związku z terytorium Państw Członkowskich.

2.4. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Niżej prezentujemy wybrane tezy orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawach dotyczących umów o kredyty frankowe oraz ochrony konsumentów (w zakresie mającym znaczenie dla omawianego problemu).

Interpretacja pojęcia „znacząca nierównowaga wynikająca z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta” zawartego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13

Wyrok TSUE z 14.03.2013 r. (C-415/11, LEX nr 1288395) w sprawie Mohamed Aziz przeciwko Caixa d'Estalvis de Catalunya, Tarragona i Manresa (Catalunyacaixa)

„(...) art. 3 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w taki sposób, iż:

- pojęcie znaczącej nierównowagi na niekorzyść konsumenta należy oceniać, przeprowadzając analizę przepisów krajowych mających zastosowanie w przypadku braku porozumienia stron, aby ocenić, czy i, w odpowiednim przypadku, w jakim zakresie postanowienia umowne stawiają konsumenta w sytuacji gorszej niż ta przewidziana